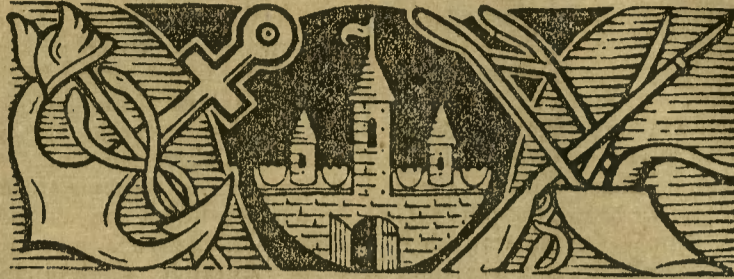


DZIEŃ BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI
GAZETA MORSKA
GAZETA GDAŃSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja:
Bydgoszcz, Mostowa 6

Telefon 22-18
Konto czek. P. K. O. 203.102

Nr. 184

Ostatni etap wielkiego spływu przez Polskę do morza

Gdańsk, 12. 8. W piątek nad wieczorem uczestnicy spływu dokonując ostatniego etapu przybyli do Gdańska. Liczne zgromadzenie publiczności witało entuzjastycznie przyjeżdżające łodzie. Na molo oczekiwali rodaków tłumy ludności polskiej oraz przedstawiciele rządu polskiego od godz. 15-tej. Na krótko przed godz. 18-tą ukazał się statek komandorski, z którego wysiadł komandor gen. Kwaśniewski.

Pierwsza przybyła łódź warszawska Kl. Sportowego „Syrena”, witana entuzjastycznie przez publiczność, poczem zaczęły przybywać łodzie i kajaki. W powitanie wziął udział również gdyński Komitet przyjęcia z p. Komisarzem.

W przyjęciu wzięli udział przedstawiciele wszystkich organizacji polskich w Gdańsku; wśród zebranych zauważyliśmy p. Czarnieckiego, ks. Komorowskiego, ks. proboszcza Rogaczewskiego, prezesa Stankowskiego.

Gości powitał w imieniu Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej komandor Poznański, następnie w zastępstwie Komisarza generalnego R. P. w Gdańsku wygłosił przemówienie radca legacji Ziętkiewicz, w imieniu Związku Polaków w Gdańsku przemawiał poseł do Volkstagu, dr. Moczyński, jako członek Rady Organizacyjnej Polaków zagranicą przemawiał b. marszałek senatu dr. Szymański, podkreślając, że bez morza Polska nie posiada łączności z Polami

kami znajdującymi się zagranicą.

W zakończeniu wygłosił przemówienie komandor honorowy gen. Kwaśniewski dziękując Komisarzowi generalnemu R. P. w Gdańsku oraz Polonii gdańskiej za serdeczne powitanie i tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania imprezy, która doszła do skutku przy poparciu Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego.

Łodzie uczestników spływu załadowano

na przybyłe z Gdyni statki „Dar Pomorza” „Gdańsk” oraz holowniki „Lech” i „Bizon” na których uczestnicy spływu odbyli dalszą podróż do Gdyni, gdzie odbędzie się w niedzielę ostatnie uroczystości zakończenia spływu. Każdy z uczestników spływu otrzymał w Torwie żeton pamiątkowy. Liga Morska i Kolonjalna rozdała 200 dyplomów. Poza tem rozdzielono 42 pamiątki przedmiotowe, w tem 4 jako dar ministra spraw zagranicznych, J. Becka.

W porcie gdańskim niema kryzysu

W ostatnim tygodniu „Polska Gospodarcza” podane są bardzo ciekawe dane statystyczne przeciętnego dziennego i miesięcznego przeładunku w porcie gdyńskim od 1929 do 1932 r. oraz za siedem ostatnich miesięcy r. b.

W 1929 r. przeładunek dzienny wynosił 7.732,8 tony, miesięczny 235.208,7 — 1930: dziennie — 9933,6 ton, miesięcz-

cznie 302145,5; — 1931: dziennie — 14.615,4, miesięcznie 444.541,8; 1932 r. dziennie 14329,2, miesięcznie — 437040,8

W ciągu ostatnich siedmiu miesięcy roku bieżącego przeładunek dzienny wynosił 15.403,6 — miesięczny 466509,2.

Cyfrы powyższe mówią same za siebie o stałym postępującym rozwoju portu gdyńskiego.

ZWIEDZAJCIE WYSTAWY

„700 LAT TORUNIA”

(w gmachu Ratusza) 4359
otwarta codziennie od godz. 10 — 15 i od 17 — 19

„TORUŃ WSPÓŁCZESNY”

razem z pokazami ogrodniczymi

(obok parku „Cegielnia”)

otwarte od godziny 9-tej do 20-tej

Oblawy szturmówek i samobójstwa

Niemieckie obozy koncentracyjne przepelnione

Berlin, 12. 8. (PAT). Trwająca od dłuższego czasu akcja policyjna przeciw komunistom doprowadziła do aresztowania w Hamburgu 23 osób, należących do nielegalnych organizacji czerwonego frontu, czerwonej marynarki itd. W okolicach Hamburga dokonano 7-miu dalszych aresztowań i skonfiskowano znaczną ilość broni palnej typu wojskowego. W oblawie nocnej wzięło udział 500 szturmówców i 400 policjantów. Na jednym z przedmieść berlińskich zatrzymano dziś 30 komu-

nistów, których internowano w obozie koncentracyjnym.

Wielkie ilości materiałów obciążających znaleziono pozatem w Wirtembergji u 40 komunistów, prowadzących działalność agitacyjną w związkach młodzieży. Aresztowano kilkunastu miejscowej partii komunistycznej.

Równocześnie donoszą z Witembergji o internowaniu w obozie koncentracyjnym byłego landrata Jaenecke, zięcia byłego prezydenta Rzeszy Alberta. Powody tego zarządzenia

nie zostały opublikowane.

Berlin, 12. 8. (PAT). Urząd tajnej policji państwowej komunikuje, że cały majątek unieruchomionego pisma „Vorwaerts” wraz z drukarnią i zabudowaniami został przejęty przez ministerstwo spraw wewnętrznych. Zarządzenie to zostało przeprowadzone na podstawie nadzwyczajnego rozporządzenia o konfiskacie majątków partii komunistycznej oraz innych organizacji politycznych uznanych za partje antypaństwowe.

Berlin, 12. 8. (PAT). Z Lipska donoszą o samobójstwie prof. Neubecka, byłego intendenta stacji środkowo-niemieckich. Neubeck odebrał sobie życie, wieszając się w celi więziennej. Również w Kolonji popełnił samobójstwo przez powieszenie w więzieniu powiernik władz Otto Fath.

Harcerze pomorscy do p. Wojewodu Kirtiklisa

Bawiący obecnie na Węgrzech harcerze pomorscy nadesłali p. Wojewodzie Kirtiklisowi następujący telegram:

„Harcerze pomorscy zebrani na międzynarodowym zlocie skautowym w Gödöllő pod Budapesztem, przesyłają Panu Wojewodzie serdeczne pozdrowienia i wyrazy głębokiej czci oraz zapewnienie, że świadomi swej misji na ziemi węgierskiej — czuwają”.

Następują podpisy.

Lindbergh w Grenlandji

Bezpodstawna pogłoska o katastrofie
Londyn, 12. 8. (PAT). Agencja Reutersa w kategoriach formie stwierdza iż wszystkie pogłoski o rzekomej katastrofie Lindbergha są niezupełnie bezpodstawne. Lindbergh jest zupełnie zdrowy i znajduje się w dalszym ciągu w Julianhaab w Grenlandji.

Na rozkaz Rzymu gen. Balbo ominął wody francuskie

Paryż, 12. 8. (PAT). Opinia francuska jest nieprzyjemnie zaskoczona decyzją generała Balbo dokonania bezpośredniego przelotu z Lizbony do Ostji bez zatrzymania się na wodach francuskich. Jak twierdzi „Le Rempart” zmiana decyzji nastąpiła na rozkaz Rzymu, którego zdaniem francuskie ministerstwo lotnictwa, zapraszając gen. Balbo bezpośrednio a nie za pośrednictwem Quai D'Orsay, uchybiło protokołowi dyplomatycznemu, na co dzisiejszy rząd włoski jest szczególnie wrażliwy.

Coraz gorzej na Kubie

Stany Zjednoczone wyczekują

Londyn, 12. 8. (PAT). Według wiadomości z Hawany przywódca kubańskiego stronnictwa politycznego odbył posiedzenie, na którym rozpatrzyli sytuację polityczną. Przeważa opinia, że prezydent Machado winien ustąpić. Mogłoby to przywrócić spokój i porządek.

Kuba jest obecnie nieomal w stanie rozprężenia. Strajk generalny trwa.

Piekarnie od soboty nieczynne, tak, że w dalszych dzielnicach miasta daje się odczuć głód. Obawiają się, że tłumy zaczną płądrować sklepy z żywnością.

Sytuacja na prowincji również pogarsza się. Ludność oczekuje interwencji Stanów Zjedn. jednak rząd Stanów Zjedn. pragnie o ile możliwości uniknąć interwencji wojskowej.

Do papierosa dobrego tylko
Zwijki (Gilzy) 4771

Mornitan

Stanisława Wołoszyńskiego

Budowa nowego statku Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego

Dnia 11 bm. zarząd Polsko-Brytyjskiego Towarzystwa Okrętowego S. A. w Gdyni podpisał umowę z przedstawicielem Sztabu gdańskiej w sprawie budowy jednego statku, który przeznaczony będzie dla utrzymania regularnej komunikacji z portami angielskimi. Budowa tego statku będzie ukończona w pierwszej połowie 1934 roku.

Bliższe informacje podamy w następnym numerze.

Prześladowanie emigrantów polskich w Niemczech

Lipsk, 12. 8. (PAT). Donoszą z Kamenz, Gimritz i Kitzscher, że tamtejsze władza policyjne zakazały miejscowym filijom Związku Emigrantów Polskich w Niemczech odbywania wszelkich zebrań organizacyjnych. Jest to już siódmy z rzędu zakaz, jaki spotyka prowincjonalne filje Związku Emigrantów, największej w Niemczech legalnej organizacji obywateli polskich. Konsul polski znowu interwenjował u władz.

Samoloty hitlerowskie nad Czechosłowacją

Praga, 12. 8. (PAT). W północnych Czechach zauważono ponownie krążące nad terytorjum czechosłowackim aeroplany niemieckie. Zjawiska te powtarzają się coraz częściej i wywołują zrozumiałą bardzo ostrą reakcję zarówno w społeczeństwie jak i w prasie.

Pożar w zakładzie obłąkanych

Berlin 12. 8. (Pat). W zakładzie dla obłąkanych w Bremie wybuchł wielki pożar. Liczba ofiar dotychczas nieznana. Ogień został podłożony przez jednego z chorych.

Dwie umowy z Gdańskiem

Nowy senat gdański zrywa z metodą Ziehmów i Sahmów

Rokowania między rządem polskim a nowymi władzami W. M. Gdańska doprowadziły już do pewnych pozytywnych rezultatów. Ogłoszono już teksty nowych umów, parafowanych dnia 5 b. m. a dotyczących bardzo żywotnych zagadnień współpracy i współpracy między Polską a Gdańskiem

Pierwsza umowa obejmuje sprawę korzystania przez Polskę z portu gdańskiego, współpracy w rozwoju bezpośredniego handlu morskiego. Umowa ta jest ramowa, t. j. określa tylko zasadnicze tezy, zawiera ogólne wytyczne. Praktyczne wykonanie tej umowy zależne będzie od rokowań, które w najbliższych dniach rozpoczyna się w Warszawie. Dopiero w tych rokowaniach zostanie szczegółowo i cyfrowo wyjaśniony stosunek Polski do portu gdańskiego, o ile chodzi o przywóz, wywóz i przewóz, ilość i jakość towarów. I dlatego też przedwcześnie byłoby już teraz wypowiadać się w tej sprawie.

Bardzo doniosłe znaczenie praktyczne ma druga umowa, równocześnie zawarta, a dotycząca praw obywateli polskich i mniejszości polskiej na terenie Wolnego Miasta. Wedle tej umowy, jeśli rodzice 40 dzieci, zamieszkałych w danej gminie, lub w sąsiedztwie gminy, zechcą założyć szkołę polską, będą to mogli uczynić bez żadnych przeszkód z jakiegokolwiek strony — a szkoła taką będą utrzymywały władze gdańskie. Tak samo zagwarantowana zostaje wolność zakładania polskich szkół prywatnych, oczywiście na koszt inicjatorów. Dalej: Gdańsk uznaje świadectwa i dyplomy polskich szkół. Wreszcie: „Gdańsk gwarantuje swobodę posługiwania się językiem polskim zarówno w stosunkach osobistych jak gospodarczych i urzędowych”.

Umowa ta jest zatem niewątpliwym zwycięstwem polskiej tezy; wyłączność językowa niemiecka, którą narzucić chciały poprzednie władze gdańskie — jest nieuzasadniona. Przypomnijmy sobie, na jakie szykany był w Gdańsku narażony każdy, kto posługiwał się językiem polskim — a pojmujemy znaczenie tej umowy. Przypomnijmy sobie utrudnienia, stawiane szkolnictwu polskiemu w Gdańsku, presję wywieraną na mniejszość polską, by dzieci oddawała do szkół niemieckich — a uświadomimy sobie korzyści tego zwrotu, jaki zachodzi wraz z zawarciem obecnego porozumienia w dziedzinie języka i szkoły.

Równocześnie z opublikowaniem umów polsko-gdańskich, zawartych 5 b. m. wygłosił nowy prezydent senatu, Dr. Rauschning, zasadnicze przemówienie. Jest ono dalszym rozwinięciem tych zasadniczych poglądów, które dr. Rauschning wyraził bezpośrednio po swym wyborze i podczas swej wizyty w Warszawie.

„Senat W. M. Gdańska ma silną wolę uczynić wszystko dla stałej współpracy z Polską” — brzmią ostatnie wywarczenia nowego prezydenta. „Gdańsk nie chce chwilowych gospodarczych korzyści, nie chce pokoju za wszelką cenę, lecz szuka zasady prawnej, któraby wzaajemnie stosunki przeniosła z płaszczyzny politycznych klótni na platformę uregulowanego stanu prawnego. Gdańsk nie chce niczego dla siebie, czegoby sam nie był gotów dać.”

Te słowa prezydenta Rauschninga świadczą, że wreszcie w Gdańsku uświadomiono sobie, jak fatalna i wręcz samobójcza dla interesów Wolnego Miasta była dotychczasowa polityka przekory i uporu, zadrażnień i zażaleń. Zwłaszcza ta ostatnia linia, wiodąca z jednej stro-

ny do „protektoratu“ berlińskiego, a z drugiej do dłużej się w nieskończoność procedury zażalenkowej przed forum Genewy — wiodła do katastrofy, oczywiście, jeśli chodzi o interes gospodarczy Gdańska.

Nowy Senat zrywa z tą metodą Ziehmów i Sahmów. Dr. Rauschning w swej ostatniej mowie ze satysfakcją i niewątpliwie z wielką ulgą stwierdził: „Poraz pierwszy udało się zlikwidować aktualne kwestje sporne w bezpośrednim akcie porozumienia stron zainteresowanych na płaszczyźnie podziału pracy i wzajemnego uznania”.

Również i w Polsce taki „modus procedendi“ spotka się z uznaniem. Od wielu lat Polska tłumaczyła Gdańszczanom, że nic dobrego nie może wyniknąć ze stałego mnożenia konfliktów i powiększania powierzchni tarcia. Nie chcieli

jednak, niestety, tej zasady Gdańszczanie długo rozumieć.

Myśleli, że przez efektowne występy na arenie międzynarodowej przez nałóg pieniactwa i oskarżeń, przez namiętne prawowanie się cośkolwiek uzyskają. A faktycznie wciąż tylko tracili...

Jeśli zatem teraz schodzą z tej linii i dają sobie wreszcie pokój z metodą przekory i skarg, to dzieje się to dlatego, że smutna rzeczywistość przekonała się o fałszywości dotychczasowych sposobów politycznych.

Bez kurateli skądkolwiek bądź, bez protektorów i bez obcych rozjemców zyskują od Polski więcej, stwarzają dla swych interesów gospodarczych zdrowe podwaliny przyszłego rozwoju. W każdym bądź razie zapobiegają dalszemu zanikaniu znaczenia Gdańska nad Bałtykiem.

Na rynku pracy

Przy robotach publicznych, prowadzonych przez Fundusz Pracy na terenie województwa poznańskiego, otrzymało zatrudnienie około 1700 robotników

W Żyrardowie uruchomiona została fabryka bezwodnego spirytusu przyjmując do pracy około 70 robotników.

W Rawie Ruskiej uruchomiona została nasycalnia podkładów kolejowych Pelsko — Belgijskiego Towarzystwa Impregnacji Drzewa, w której otrzymało pracę około 260 robotników.

Studenci włoscy na Pomorzu i w Gduni

W dniu 13 bm. przybędą do Polski 2 wycieczki młodzieży faszystowskiej z uniwersytetów w Neapolu i Rzymie.

Wycieczki te zwiedzą Poznań, Gdynię, Warszawę, Kraków, Zakopane, Katowice i Królewską Hute, przebywając w Polsce około dwóch tygodni.

Goście włoscy w liczbie około 60 osób podejmowani będą przez polskie organizacje akademickie.

Niebieski orzeł w walce z kryzysem

Ameryka pod znakiem Niru

Czarodziejskie zaklęcie, którym prezydent Roosevelt usiłuje przepłoszyć widmo kryzysu z Ameryki, zwie się „Nira“ (National Industrial Recovery Act).

Prozą i poezją, meetingami masowymi i milionami ulotek idzie w masę specjalny znak: **niebieskiego orła**. Kto kupuje te towary, otrzymuje do kłapy surduta znaczek z niebieskim orłem.

13.000 organizacji społecznych opowiedziało się za tą akcją, zwłaszcza tak decydującą rolę w życiu amerykańskim odgrywające związki kobiece.

Członkowie powyższych stowarzyszeń mają chodzić od domu do domu, od mie-

szkania do mieszkania, aby agitować za stosowaniem się do wskazań i haseł programu prezydenta. Generał Johnson przeprowadził organizację na wzór wojskowy, podzieliwszy cały obszar U. S. A. na okręgi agitacyjne, nad każdym zaś okręgiem czuwa i kieruje w nim akcją „generał“, któremu podlega cały sztab „pułkowników“, „majorów“, „kapitanów“, „poruczników“. Zwerbowano cały sztab mówców, którzy na ulicach, na placach, na skwerach, w miastach i osadach wygłaszają krótkie, czterominutowe przemówienia agitacyjne.

Co obiecuje sobie Biały Dom, a zwi-

szcza główny kierownik akcji generał Johnson, po tej akcji? Johnson przepowiada, iż do początku września uda mu się zmniejszyć liczbę bezrobotnych o 3 miliony. Prezydent Roosevelt jest nastrojony optymistycznie, wnioskując bowiem o powodzeniu kampanji z 17.000 depesz akceptacyjnych, które otrzymał pierwszego dnia.

W gruncie rzeczy w Białym Domu żywią jednak pewne obawy co do powodzenia całej akcji, o ile chodzi o przełamanie kryzysu i zwięźenie bezrobocia.

Nie brak też i silnych głosów protestu. Np. potężny przemysł konserwowy oświadcza, że 40-godz. tydzień pracy jest niewystarczający do odrobienia całej pracy; inne działy przemysłu trapią się tem, że minimum płac (do 15 dol. tygodniowo) jest zbyt wysokie, że nakłada to na przedsiębiorstwo, wyczerpane z zasobów pieniężnych, zobowiązania, którym nie zdołają podołać.

Nad całością akcji unosi się niepewność, co stanie się z dolarem i czy Rooseveltowi faktycznie uda się zapanować nad duchem spekulacji, by znów nie dokonał zamieszania i spustoszeń.

Gigantyczny eksperyment amerykański jest jedną z najciekawszych prób opanowania kryzysu. To nie ulega wątpliwości. Ale czy okaże się skuteczny — to okaże dopiero przyszłość.

Odpowiedź „Robotnikowi“

Agencja „ISKRA“ prosi nas o zamieszczenie poniższej wzmianki:

— „Robotnik“ zawiadomił swych czytelników, że Agencja „Iskra“ ulegnie w najbliższej przyszłości likwidacji, „gdyż nie spełniła pokładanych w niej nadziei“ i „agendy jej przekazane zostaną P. A. T.“

Na podstawie wiadomości, zaczerpniętych z tego samego źródła, co i wiadomość „Robotnika“ możemy dziś my złożyć zawiadomić, że pismo to ulegnie również w najbliższym czasie likwidacji, a agendy jego zostaną podzielone. Publicystyka poważna „Robotnika“ przekazana będzie na łamy znanego tygodnika „Mucha“, a prorocza część feljetonowo-satyryczna ukazywać się będzie w przyszłości na szpaltach mającego powstać czasopisma „Katafalk“ nowego organu centralnego nowych przywódców PPS.

Sądźmy, że ta nowa placówka, której życzymy jak najlepszego rozwoju, nie „zawiedzie“ pokładanych w niej nadziei“.

Redakcja Agencji „ISKRA“

30 samolotów w konkursie krajowym

Tegoroczny 5-ty krajowy konkurs samolotów turystycznych, organizowany przez Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, wzbudził wielkie zainteresowanie wśród naszych klubów lotniczych. W pierwszym terminie zapisów zgłoszono do zawodów 36 maszyn. LOPE zawiadomiła jednak kluby, że tak wielkiej ilości samolotów nie będzie mogła premjować. — wobec czego udział każdego klubu lotniczego ograniczono do co najwyżej 3 aparatów. W ten sposób spodziewany jest udział w zawodach 30 samolotów.

Gdański pterodaktyl

Głos angielski o stosunkach polsko-gdańskich

„Times“, omawiając stosunki polsko-gdańskie, pisze: „Miły kontrast do sytuacji austriacko-niemieckiej stanowi poprawa stosunków pomiędzy Polską i Gdańskiem od czasu objęcia rządów w Wolnym Mieście przez partję narodowo-socjalistyczną. Kto się orientuje w sytuacji politycznej Niemiec, ten patrzy na tę nagłą poprawę z uczuciem przechodnia, — któryby spotkał w Hydeparku pterodaktyla, a więc z zaciekawieniem, ale zarazem ze zdziwieniem i nieufnością, gdyż niewątpliwie w sercach hitlerowców nie zaszła żadna zmiana co do Pomorza.“

Najbardziej żywotną dla Niemiec sprawą jest obecnie kwestja austriacka, spokój więc na innych odcinkach jest dla nich pożądany.

Nowy rząd gdański zdaje się zrozumiał, że Gdańsk może pracować z Polską na polu gospodarczym, niezależnie od ewentualności politycznych jutra. Gładkie załatwienie sprawy używania przez Polskę portu gdańskiego oraz sprawy mniejszości polskiej i obywateli polskich w Gdańsku jest znacznym sukcesem za równo dla rządu polskiego, jak też WM Gdańska i komisarza Ligi Narodów.

W związku z mową, wygłoszoną przez prezydenta Senatu gdańskiego do młodych hitlerowców przed ich wyjazdem do Polski, — „Times“ pisze, że „wreszcie wyrażona została publicznie wobec hitlerowców idea szanowania praw innych narodów“.

Za półtora miesiąca

Zrealizowana będzie pożyczka angielska

Data 1 października jest punktem wyjścia dla wszystkich terminów związanych z pożyczką na elektryfikację węzła kolejowego, którą zawarł wiceminister skarbu, p. A. Koc z firmami angielskimi. Od tej daty ustalono terminy wykonania poszczególnych robót, płatności itp.

Po upływie 2 i pół lat ma być ukończona i oddana do użytku publicznego zelektryfikowana linja średnicowa od dworca Wschodniego do stacji Włochy; następnie w odstępach półrocznych mają być zelektryfikowane odcinki podmiejskiej — do Żyrardowa, Otwocka i Mińska Mazowieckiego.

Na roboty ściśle budowlane, które wykonawcą będzie w własnym zakresie ministerstwo komunikacji, wydzielono z pożyczki 16 milionów złotych. Ponieważ jednak budowa

torów, dworca Głównego i stacji pomocniczej w Grochowie wymagać będzie sumy większej przewiduje się, że Ministerstwo Komunikacji przeznaczy dla wyrównania brakującej sumy odpowiednie kredyty.

Pożyczka ma być spłacona w ciągu 9 lat, w ratach kwartalnych. Płatność pierwszej raty wyznaczona jest na dzień 1-go października 1936 roku.

Oprocentowanie pożyczki wynosi 6 i pięć ósmych procenta bez żadnych obciążeń, jak na przykład zabezpieczenia hipoteczne, koszty dodatkowe w postaci prowizyj, dyskonta itp.

Te momenty wykazują, iż jest to pierwsza pożyczka zagraniczna, oparta na tak istotnie dogodnych warunkach, że służyć powinna za wzór dla ewentualnych przyszłych transakcyj pożyczkowych.

Budżety państwowe za dwa lata w sprawozdaniu Najwyższej Izby kontroli Państwa

W Najwyższej Izbie Kontroli Państwa dobiegają końca prace, związane z opracowaniem tekstu sprawozdania tej instytucji na temat wykonania przez rząd budżetu 1932—33. — Również prace nad „uwagami“ Najwyższej Izby Kontroli Państwa w zakresie budżetu za rok 1931—32 zostały już daleko posunięte i będą niebawem zakończone.

O ile chodzi o sprawozdanie NIKP — to w myśl ustawy jest ono składane Prezydentowi Rzeczypospolitej, marszałkowi Sejmu i Senatu a odpisy doręczane są prezesowi Rady Ministrów i ministrowi skarbu. — Sprawozdania te nie ukazują się w druku, lecz są przepisywane w ograniczonej liczbie egzemplarzy.

Tydzień Z.O.K.Z.

Przygotowania do „Tygodnia propagandy zagadnień polsko-niemieckich“ organizowanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w czasie od 1 do 8 października rb., są już w pełnym toku. W poszczególnych miejscowościach powstają komitety lokalne „Tygodnia“, mające za zadanie przeprowadzenie całej akcji na poszczególnych terenach.

W dniach najbliższych ukonstytuuje się komitet wykonawczy „Tygodnia“, do którego wejdzie szereg wybitnych osobistość.

Potęga i przewaga Słowian w alarmach wymierających Niemiec

Znany ze swojej książki „Volk ohne Jugend” („Naród bez młodzieży”) prof. Burgdörfer z Berlina ogłosił świeżo na łamach lipskiego tygodnika „Illustrierte Zeitung” szereg obliczeń, w których jeszcze silnie, niżeli w poprzedniej książce bije na alarm z powodu systematycznego przesuwania się stosunków ludnościowych Europy na korzyść narodów słowiańskich, a w tej liczbie Polski.

Prof. Burgdörfer przeprowadza statystykę spadku urodzin w Niemczech, przedstawiającą się wręcz katastrofalnie. Znamien na to rzecz, że gwałtowny spadek urodzin rozpoczął się w okresie politycznej i gospodarczej potęgi Niemiec (na przełomie XX. wieku). W ograniczeniu potomstwa za częły przodować bogatsze, materialnie najlepiej usytuowane sfery. Jednakże każdy objaw kryzysu gospodarczego powoduje stopniowe skurczenie się potomstwa także w sferach uboższych.

W Polsce natomiast, liczącej o połowę mniej mieszkańców niż Niemcy, nadwyżka urodzin wynosiła w roku 1931 470.000. Rośnie ona w tymże roku 3.300.000 nadwyżki urodzin. Im czarniej prof. Burgdörfer patrzy w przyszłość narodu niemieckiego, tem korzystniej wyraża się o statystyce Słowian w Europie. Tak więc czytamy pod koniec jego wywodów:

Wskutek zmniejszania się liczby urodzin narodu niemieckiego i innych ludów germańskich, punkt ciężkości Europy będzie się coraz bardziej posuwał w kierunku słowiańskiego wschodu, bogatego pod względem urodzin. Dzieje się to nieustannie od przeszło 100 lat. Np. w roku 1810 w Europie było: 65 milionów Słowian (Polacy, Rosjanie, Rusini, Czesi, Serbołużyczanie, Słowacy, Kroaci, Słowenci, Rumuni itp.), 63 miliony Romanów (Włosi, Francuzi, Hiszpanie itp.), i 59 milionów Germanów (Niemcy, Anglicy, Duńczycy, Szwedzi itp.). W 100 lat później w roku 1910 na szczepie słowiańskiej przypadło już 187 milionów, romańskie 108 milionów, germańskie 152 miliony. W roku 1930 Słowianie w Europie liczyli 226 milionów, Romanie 121 milionów,

Germanie 149 milionów. Przepuszczalnie liczby w roku 1960 będą wynosiły: 303 miliony Słowian, 133 miliony Romanów, 160 milionów Germanów.

Przytoczone tu wyniki rozważań prof. Burgdörfera oparte są na ulubionej przez Niemców metodzie statystycznej i stąd po winny byłoby znaleźć dostęp do uszów i umysłów niemieckich. Jednakże nie daje się bynajmniej zauważyć, aby Niemcy skłonni byli do wyciągnięcia wniosków z liczb i faktów, przytaczanych przez ich statystyków. Pierwszym bowiem wnioskiem musi być zerwanie z agitacyjnym hasłem

pojmowania narodu niemieckiego jako „Volk ohne Raum”, który musi dążyć do rozszerzenia się terytorjalnego. Niemcy tego typu narodem być już przestali. Dzisiaj są oni już narodem, który od marzeń o panowaniu nad światem winien przejść do realnej pracy nad utrzymaniem swego obecnego stanu i swojej dotychczasowej sytuacji materialnej i kulturalnej w Europie. Wszystko inne jest już tylko fałszywym apetytem, któremu nie odpowiadają istotne możliwości, nie mówiąc już o istotnych prawach.

Pielgrzymka na Słowaczną na uroczystości ku czci księcia Pribiny

W Nitrze na Słowacznę rozpoczynają się 12 b. m. kilkudniowe uroczystości ku czci pierwszego księcia słowackiego Pribiny i 1100-iej rocznicy powstania pierwszego kościoła katolickiego na Słowacznę. W związku z temi uroczystościami otwarta została w Nitrze wystawa słowackiej sztuki plastycznej.

Na uroczystość tę zjeżdżają się olbrzymie tłumy gości nie tylko ze wszystkich krajów Czechosłowacji ale i z zagranicy. Liczne wycieczki przybędą również z Polski; przybędzie do Nitry również Ks. Prymas Polski, kardynał Hlond.

Słowiańskie szczepy, które w V i VI wieku osiedliły się na obszarze dzisiejszego państwa czechosłowackiego stanowiły lud językowo jednolity. Jednakowoż politycznej jednolitości w niem nie było. Lud ten podzielony był na liczne małe księstwa szczepowe. Tak jak wszę-

dzie na świecie i tu poczęło się koncentrowanie poszczególnych państewek, jak tylko ludność się na stałe osiedliła. Tak powstało państwo księcia Pribiny w Nitrze. Wówczas kiedy księstwo to się tworzyło, Pribina był poganinem. Zdaje się również, że książę ten interesował się postępem kultury i wszystkim co przychodziło z francuskiego zachodu.

Gdy władca Moraw Mojmir wypędził Pribinę ten przyjął chrześcijaństwo i w kilka lat potem powrócił do Nitry. Tam go odwiedził sławny arcybiskup solnogrodzki Adalram i przy tej okazji poświęcił w jego siedzibie pierwszy chrześcijański kościół pod wezwaniem św. Emmerama. Kościół Pribiny stał się ogniskiem chrześcijaństwa dla całej słowackiej okolicy. Nitru odwiedzała apostołowie słowiańscy Cyryl i Metody.

W hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi



Przybyła do Warszawy wycieczka b. kombatanów francuskich w liczbie 265 osób, składa wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza przy udziale związków sferowanych i w obecności gen. Romana Góreckiego, prezesa F. I. D. A. C'u i federacji P. Z. O. O.

Start do stratosfery w drugiej połowie sierpnia

W związku z niepowodzeniem wyprawy do stratosfery por. Settle, podkreślić należy, iż na kilka dni przed startem prof. Cosyns przepowiedział niepowodzenie, uważając, iż materiał jaki użyto do budowy balonu był nieodpowiedni oraz że przygotowania do pobicia rekordu wysokości zrobione były kosztem bezpieczeństwa balonu. Było to zresztą powodem wycofania się kolejno prof. Augusta Picarda, a później brata jego Jana z brania w niej udziału.

W Belgii przygotowania do lotu zostały już ukończone i tylko drobne uszkodzenie w zamknięciu hermetycznym zmusiło uczonych do przełożenia daty lotu na drugą połowę sierpnia. Start nastąpi w Hour-Havanne w odległości 150 km. od Brukseli. Prof. Cosyns oświadczył w wywiadzie, iż celem jego lotu jest uzupełnienie robionych poprzednio przez niego i prof. Picarda doświadczeń, dotyczących promieniowania

Płomień rewolucji na Kubie Karabiny maszynowe w stolicy cygar

W odpowiedzi na ultimatum prezydenta Roosevelta prezydent Kuby Machado ogłosił w Hawanie stan oblężenia i polecił ustawić na ulicach karabiny maszynowe. Konsekwencje polityczne tej sytuacji mogą być bardzo groźne. Ambasadorowie Hiszpanji i Anglii, akredytowani w Hawanie, zwrócili się do prezydenta Roosevelta o interwencję w związku z stratami, jakie obywatele Anglii i Hiszpanii ponieśli na skutek działań rewolucyjnych na Kubie.

Kraźownik „Richmond”. „Indianapolis” i

„Raleigh” znajdują się pod parą gotowe do natychmiastowego wyruszenia do Hawany ze wzmocnemi załogami, które stanowią będą ewentualny korpus ekspedycyjny. Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę ze skutków ekspedycji i dlatego wysłanie jej nastąpi tylko w ostateczności. Wszystko jednak zostało przygotowane tak, aby ekspedycja amerykańska mogła działać jaknajszybciej i aby skutek jej działań był piorunujący.

Przemimo teroru, zastosowanego przez prezydenta Machado, strajk wowszechny trwa



Przyjaźń Zw. Strzeleckiego ze strzelcem szwedzkim

Zadzierzgnięte w roku 1931 na międzynarodowych zawodach strzeleckich we Lwowie przyjazne stosunki Związku Strzeleckiego, który te zawody organizował, ze szwedzkim Związkiem Strzeleckim, z każdym dniem zacieśniają się coraz bardziej. W związku z temi przyjaźniami stosunkami w końcu lipca r. b. odbyły się korespondencyjne zawody strzeleckie między zespołami Polski i Szwecji, przyczem niewielką różnicą punktów zwyciężyła znakomita drużyna szwedzka.

W uznaniu zasług na polu zbliżenia bratnich organizacji komendant główny Związku Strzeleckiego pplk. dypl. Władysław Rusin został odznaczony komandorskim krzyżem II-iej klasy szwedzkiego orderu Wazów.

Komitet przyjęcia twórcy skautingu w Gdyni

W Gdyni utworzył się specjalny komitet przyjęcia twórcy skautingu gen. Baden Powella, który wraz z 600 instruktorami skautowymi angielskim przybywa do portu gdynińskiego w dn. 16 bm. Na czele komitetu stanął komisarz rządu m. Gdyni p. Sokół.

W powitaniu znakomitego gościa wezmą udział harcercie drużyny morskie, które specjalnie w tym celu opuszczają wcześniej zlot skautowy w Gödölö, oraz szereg drużyn harcercskich z Pomorza. Na cześć gości odbędzie się uroczysty obiad w Szkole Morskiej.

Dożynki w Spale

Jak się dowiadujemy tegoroczne dożynki w Spale odbędą się 3 września b. r. W tegorocznych dożynkach zaszczyt złożenia hołdu Głowie Państwa przypada na najbardziej umiłowany zakątek Ziemi Polskiej: Kartuzy, mianowicie rodowity Kaszuba a przodowniczką ślązacką. W dożynkach weźmie udział grupa regionalna z Kaszub złożona z 50 osób, która wystąpi z mało znanymi regionalnymi występami w oryginalnych strojach kaszubskich, składając hołd Najwyższej Głowie Państwa i dokumentując temsamem nierozzerwalność Kaszub z Polską. Grupa regionalna z Kaszub wystąpi prawdopodobnie z oryginalną sztuką „Gwiżdżka z Gduńska”, charakteryzującą zwyczaj, obyczaje i tańce kaszubskie.

Wiceminister skarbu w Gdyni

Wiceminister Skarbu Dr. Leon Kozłowski przybył do Gdyni i zwiedził wolną strefę oraz budujące się tam pomieszczenia dla Urzędu Celnego. Następnie P. wiceminister Kozłowski, w towarzystwie dyrektora Urzędu Morskiego, zwiedził następnie na motorówce „Syrena” port, oraz urządzenie przeładunkowe.

Rok szkolny w dniu 20 bm.

W związku z pogłoskami o mającym jako nastąpić przedłużeniu feryj szkolnych, — zwróciliśmy się do czynników miarodajnych z prośbą o wyjaśnienie. W odpowiedzi uzyskaliśmy oświadczenie, iż ministerstwo oświaty nie ma zamiaru przedłużania feryj szkolnych, które zakończą się w uprzednio przewidzianym terminie dnia 20 bm.

Rozszerzenie uprawnień kolejowych pracowników nieetatowych

W związku z ogłoszonym przez nas nowym rozporządzeniem o odprawach dla nieetatowych pracowników kolejowych, ministerstwo komunikacji wyjaśnia, że wymienione rozporządzenie rozszerza dotychczasowe uprawnienia pracowników nieetatowych do odpraw na tych pracowników nieetatowych, którzy nie nabyli prawa do odprawy z mocy przepisów emerytalnych i przynajmniej im jednomiesięczną odprawę za każdy rok służby kolejowej, nie więcej jednak łącznie, niż wynagrodzenie trzy-miesięczne.

Ponadto rozporządzenie min. komunikacji przewiduje dla pracowników nieetatowych zatrudnionych w dyrekcjach kolejowych na obszarach wojewódzkich poznańskiego, pomorskiego, śląskiego i na obszarze W. M. Gdańska prawo do odprawy w wymiarze najwyżej 6-cio miesięcznego wynagrodzenia, jeżeli właściwa instytucja ubezpieczeniowa odmówiła im przyznania świadczeń emerytalnych.

Zamierająca wolność

Cała prasa francuska przytacza opis przesładowań politycznych w Niemczech, trwających z nieustającym natężeniem. Konfiskaty majątków organizacyj, niezwiązanych z ruchem hitlerowskim, są na porządku dziennym. Ostatnio dokonano konfiskaty mienia Ligi Bismarkowskiej na rzecz państwa pruskiego.

Niezależna prasa berlińska zamiera powoli. Nakład dziennika „Tempo” spadł ze 150 do 20.000 egzemplarzy i przestanie wychodzić. „Zw. Uhr-Mittagsblatt” zamiast 100.000 ma teraz tylko 20.000 prenumeratorów, „Acht-Uhr-Abendblatt” ma nakładu zaledwie 12.000. Liczba ogłoszeń znacznie spadła we wszystkich pismach. Na prowincji są dokonywane tysiące aresztowań, o czem prasie nie wolno wspominać.

Korespondencja wysyłana z Niemiec zagranicę podlega ścisłej cenzurze, którą czynnik oficjalne Rzeszy tłumaczą koniecznością zwalczania nielegalnego wywozu dewiz.

Kultura i sztuka

Przy warsztacie regionalnym

Od obywatelskiej współpracy — do utrwalenia pomorskiego dorobku

W artykule p. t. „Pomorze w czasach przełomowych” z dnia 6 bm. pisaliśmy m. in.:

„Dziś, gdy Pomorze stało się żrenicą wolności całego narodu i państwa polskiego, gdy rozwinęło się bujnym życiem rdzennie i szczerzypolskiem, naczelnym obowiązkiem naszym, twórczej i zdrowej myśli pomorskiej jest skierowanie i ujęcie w jedno łożysko tych dawnych tradycji niepodległościowych Pomorza. I w gruntowaniu naszej pomorskiej pracy regionalnej te właśnie zasadnicze momenty, a wiążące się ze sobą w jedną całość, stale będziemy mieć na uwadze. Pomorze musi bez przerwy zwiększać zastępy czynnych i świadomych orędowników ziemi pomorskiej. Pomorski warsztat, bogaty i rozległy i przepiękny w swych dziejach i tradycji oczekuje na swych rzetelnych pracowników, ludzi pióra, historyków i literatów. Rozpaść trzeba ambicje w tym kierunku całkować i powiększać dorobek. Środki na te cele na taką właśnie pracę muszą się znaleźć i trzeba je zdobywać.”

Wołamy takich ludzi! Pragniemy, aby corychlej zajęli wszystkie miejsca przy tym właśnie warsztacie pracy”.

Apel p. Szpręgi z Czerska

Na nasz apel nadeszła już pierwsza odpowiedź. P. Augustyn Szpręga z Czerska pisze m. in., że należałoby przekazać drukiem m. in. wspomnienia i prace z pomorskiego ruchu niepodległościowego i nie pozwalać, aby ginęły nieraz najpiękniejsze kwiaty pomorskiego wieńca niepodległościowo-historycznego.

„Wszelkie nawoływania — pisze p. Szpręga — o gruntowanie i skoordynowanie materiału, nie dały dotąd odpowiednich rezultatów, nikt nie czuje być się powołanym w swej gnuśni do pozostawienia dalszym pokoleniom materiału, rozpalającego ambicje narodowe”.

Równocześnie p. Szpręga od siebie zwraca się z apelem do:

1) Rodziny i krewnych pierwszego Wojewody Pomorskiego ś. p. Dr. Łaszewskiego, 2) rodziny i krewnych Starosty Krajowego ś. p. Dr. Wybickiego, 3) b. pomorskich posłów do parlamentu prusko-niemieckich, 4) żyjących jeszcze posłów pomorskich do parlamentów prusko-niemieckich, oraz z osobna do pp.: 5) inż. dypl. Alfonsa Hofimanna z Torunia, 6) Tadeusza Komiarowskiego z Komierowa, pow. Sępólno, 7) Dr. Franciszka Kręckiego z Gdańska, Hundegasse 96, 8) Olszewskiego, b. Starosty z Brodnicy, 9) Dr. Janta-Polczyńskiego, b. minister Rolnictwa, Wysocka, pow. Tuchola, 10) Lucjana Prądzyńskiego z Skarpy, pow. Sępólno, 10a) Lecha Schedlin-Czarlińskiego z Brachnówka pow. Toruń, 11) ks. dziekana Witkowskiego z Mechowa pow. morski, 12) Dr. Teofila Zegarskiego z Orłowa—Gdynia, 13) Dr. B. Zielińskiego z Czerska — Pom.

„aby zechcieli w ciągu najbliższego czasu doręczyć Waszemu wydawnictwom pomorskim materiał niepodległościowy, z którego ukute będzie ogniwo wielkiego łańcucha, oraz by raczyli od siebie zawiadzać dalszych orędowników ziemi pomorskiej do podobnej czynności.”

Mamy nadzieję, że apel p. Szpręgi, do którego i my przyłączamy się, spotka się z życzliwym poparciem wszystkich tych, którym na sercu leży powiększenie regionalnego dorobku ziemi pomorskiej i przekazania go w formie żywej następnym pokoleniom. W naszej tece redakcyjnej mamy już wspomnienia p. Szpręgi o strajku szkolnym na Pomorzu, którą niezadługo będziemy drukować.

To kucie żywego łańcucha na łamach naszego pisma ze wspomnień przyczynków i dokumentów, obejmujących wszystkie przejawy życia pomorskiego, które torowały drogę do naszej Niepodległości, jak również z pierwszych lat odrodzenia narodowego będzie pierwszym etapem do dokładnego i ujętego opracowania dziejów pomorskich w ostatnich przełomowych czasach.

Z naszej zaś strony dążyć będziemy, aby po wydrukowaniu tych materiałów przekazać komitetowi osobnemu, któryby miał za zadanie scałkować wszystkie przyczynki zebrane przez zasłużonych i wybitnych działaczy pomorskich i zrealizować je w osobnym wydawnictwie, poświęconem ziemi pomorskiej.

Z federacji towarzystw historycznych Europy Wschodniej.

W dniu 29 sierpnia rozpocznie się dwudniowy drugi z kolei Zjazd Federacji Towarzystw Historycznych Europy Wschodniej. Federacja Towarzystw Historycznych Słowiańskich i Europy Wschodniej, powstała z inicjatywy polskiej (prof. Marcellego Handelsmana) przed 6 laty. Federacja grupuje instytuty i towarzystwa historyczne, mające na celu prowadzenie badań nad historią Europy Wschodniej. Obecnie w skład Federacji wchodzi 31 instytucji naukowych, reprezentujących 11 narodowości.

Gwizdek człowieka dyluwialnego

W Vestonicach koło Brna gdzie wykopano już cały szereg niezwykle cennych pozostałości po człowieku dyluwialnym, m. in. słynną „Wenus wiestonicką” wykopano ostatnio gwizdek człowieka dyluwialnego, sprządzony z zębu lwa. Gwizdek aczkolwiek bardzo prymitywny wydaje przeraźliwy gwizd.

Ruch turystyczny a przemysł ludowy

O propagandę pomorskiego przemysłu ludowego

W ostatnim numerze miesięcznika „Praktyczna wiedza gospodarza” znajduje się ciekawy artykuł p. J. Oryźny, który ze względu na bardzo ciekawe ujęcie tematu podajemy w streszczeniu.

Zastanawiając się nad sposobem przyciągnięcia turystów, zatrzymuje się autorka nad folklorem, który dla turysty obco krajowca posiada dużą atrakcyjność. Widziałam — pisze autorka — literata angiła nie mogącego powstrzymać łez wzruszenia na procesji Bożego Ciała w Łowiczu. Nigdzie bowiem nie widział tak wspaniałego i dekoracyjnego widowiska. Atrakcja folkloru działa niezawodnie i na naszych rodaków, przepych strojów oglądanych w kościele, na odpustach i zabawach ludowych przyprawia naprawdę o wzruszenie.

Należy udostępnić więc dla turysty ośrodki najbardziej malowniczego folkloru, przez zamieszczenie w przewodnikach wykazów miejscowości które są pod tym względem godne oglądania wraz z datami świąt i odpustów szczególnie uroczystych, skupiających ludność okolice, oraz przez udogodnienie komunikacji z temi miejscowościami. W obecnej chwili nie możemy liczyć na przyciągnięcie cudzoziemców w większej ilości — ale przy ułatwionej komunikacji i zorganizowaniu gospód i schronisk utrzymywanych w stylu regionalnym można mieć nadzieję na „wewnętrznych” turystów.

Z zagadnieniem tem łączy się z użytkownością ludowego przemysłu zdobniczego, jako prze myślu pamiątkarskiego, oraz przemysłu dekoracyjnego w związku z turystyką. Przedewszyst-

kiem właściciele hoteli i pensjonatów w uzdrowiskach winni dbać o to, aby upiększać je nie tandetnym międzynarodowym luksusem ale przez myślenie ludowym o charakterze regionalnym, do czego nadają się znakomicie rękodzieła tkaniny, chodniki, maty, ceramika, piótna i t. d. Są to rzeczy nierównie piękniejsze i bardziej atrakcyjne od całego komfortu i luksusu.

Jeśli chodzi o przemysł ludowy pamiątkarski to dotychczas handel zabija sztukę ludową, przez istaczając ją w fatalną parodię. Jedynie handel znajdujący się w rękach ludzi rozmiłowanych i znających się na sztuce ludowej, może spełnić właściwe przeznaczenie podtrzymania tradycji, zanikających pod wpływem miasta i dostarczenie zarobku ludności.

Cudzoziemcy zachwycają się bogactwem naszych tkanin dekoracyjnych, nadających się do ozdoby nawet reprezentacyjnych wnętrz. Ceramika ludowa nie tylko dekoruje wnętrza, ale może być również użyta na wazony do kwiatów. Przepych haftów wzbrzdza zazdrość i podziw. Wszystko to są wytworne lekkie i dosko nale nadające się do transportu podarunki turystyczne. Poza tem zastanawia nieprzebrane bogactwo różnych sezonowych łagatelek jak pi-sanki, wydumski, palmy, zabawki. Ostatnio wydany katalog Warszawskiego Tow. Popierania Przemysłu Ludowego, daje przegląd przepięknych wyrobów przemysłu ludowego, znajdujących się w handlu. Barwne ilustracje i części nakładu w trzech językach obcych, doskonale nadają się do propagandy zagranicznej.

Zalować należy, że autorka wspominając rozmaite centrum polskiego folkloru, pomija zupełnie mieliznę Pomorza. A przecież ludowy przemysł dekoracyjny na Pomorzu należy do najbardziej może ciekawych w Polsce. W dziele ceramiki, tkanin, haftów, pięknością i subtelnością wykonania kroczy w pierwszym rzędzie budząc szczerą podziw obco krajowców. Zużytkowaniem tych bogactw do celów dekoracyjnych winni się zająć przede wszystkim właściciele pensjonatów w uzdrowiskach pomorskich Pomorski przemysł ludowy w odniesieniu do przemysłu pamiątkarskiego ma wszelkie dane do wyparcia gdańskiej tandety. Jaką są zalewane nasze nadmorskie kąpieliska. Otwiera się tu tak wdzięczne pole do pracy dla Pomorskiego Związku Popierania Przemysłu Ludowego, podobnie jak w sprawie zanikania strojów ludowych. Przykładem — co może dobrze zorganizowana propaganda jest łowickie, gdzie wrócić no znowu do noszenia przez mężczyzn strojów ludowych.

Wschodnia ofenzywa nauki niemieckiej

i jej założenia pomorsko-pruskie

W związku z podjęciem ożywionej działalności na „niemieckim wschodzie” przez „Deutsche Gemeinschaft zur Erhaltung und Förderung der Forschung”, podajemy kilka informacji o tem towarzystwie. „Deutsche Gemeinschaft zur Erhaltung und Förderung der Forschung” założone zostało 30 października 1920 r. w Berlinie, jako czynnik powołany do reakcji przeciw groźbie zaniku życia naukowego w Niemczech po wojnie. Instytucja ta powstała przy współudziale: Niemieckiej Akademii Nauk, Uniwersytetów i innych wyższych uczelni, Niemieckiego Związku Techniczno-Naukowego, oraz Związku Przyrodników i lekarzy. Środki finansowe zapewniają dotacje kzeszy, przemysłu rolnictwa i banków.

„Deutsche Forschungsgemeinschaft” jest centralną instytucją dla popierania wszelkiego rodzaju pracy naukowej w Niemczech, a w szczególności: badań na polu gospodarstwa i dobrobytu narodowego, etnografii, archeologii

i antropologii oraz historii, pozatem działalności naukowo-wydawniczej, utrzymywanie kontaktów naukowego z zagranicą, pracy odkrywczej i t. d.

W ramach tej działalności: badania, dotyczące Pomorza i Prus Wschodnich i związanych z nimi problemów, zajmują stale miejsce bardzo poważne (n. p. został stworzony specjalny oddział dla badań archeologicznych i historycznych niemieckiej wschości).

W chwili obecnej działalność omawianej instytucji w zakresie badań na wschodzie uległa wybitnemu wzmoczeniu. Odbłyły się specjalne zebrania w Królewcu, w celu — jak się wyraził przez Towarzystwo, — przyczynienia się do przerzucenia mostu duchowego między Prusami Wschodnimi a Rzeszą. W zebraniach tych biorą udział delegaci rządu Rzeszy, co świadczy o dużej wadze jaką przykłada się sfery oficjalne do badań tej instytucji.

Literatura polska w przekładach

W okresie 4 lat 167 utworów polskich w 24 językach

Świeżo wydany przez „Instytut Literacki” „Rocznik Literacki” podaje m. in. interesujące dane w sprawie przekładów z dzieł utworów polskich.

W okresie od 1928 do 1932 r. przełożono 167 polskich utworów, które ukazały się w 24 językach, z tej liczby ponad 60% ukazało się w oryginale przed r. 1914. W r. 1928 ilość przekładów wynosiła 38, w r. 1929 wzrosła do 58, dochodzi do 82 w r. 1930, spada do 68 w roku 1931 i znija się jeszcze bardziej do 38 w roku ubiegłym.

Pierwsze miejsce co do ilości przekładów zajmuje Czechosłowacja. Z nowych utworów przełożono na czeski Zegadłowicza, Goetla,

Ossendowskiego i Kaden-Bandrowskiego. Poza tem przełożono utwory podróżnicze Umińskiego i kilku autorów powieści sensacyjnych (A. Marczyński, Romański, Staśko). Przekłady poetyckie są w danym okresie bardzo nieliczne. Wymienić należy m. in. „Pana Tadeusza”, „Anhellego”, Kasprowicza „O bohaterskim koniu” i pięć tomów Tetmajera.

Liczba przekładów na język francuski równa się prawie przekładom na język czeski. W stosunku do pojemności francuskiego rynku wydawniczego, jest to jednak ilość znikoma. Jeżeli coś się słyszy w Paryżu o literaturze polskiej, zawdzięczać to należy garstce przyjaciół Francuzów fanatyków polskiej lite-

ratury. Należą do nich Paul Cazin, tłumacz Paska, Norwida i wielu innych pisarzy. Frank L. Schoell, tłumacz „Chłopów”, prof. Henri Grappin, autor „Histoire de Pologne”, bracia Leblond, p. Rose Bailly itd.

Na trzecim miejscu stoją Włochy, gdzie w ostatnich latach daje się zauważyć duże zainteresowanie literaturą polską.

W Niemczech literatura polska jest bardzo mało rozpowszechniona. Najbardziej znany jest Sienkiewicz. Tłumaczono Goetla, Kaden-Bandrowskiego, Kossak-Szczucką, Sieroszewskiego, Wierzyńskiego, Wiktora.

Następne z kolei miejsce przypada na przekłady na języki ukraiński i rosyjski.

Teatr Pompejusza

W najbliższym czasie podjęte zostaną w Rzymie prace celem uwidocznienia resztek teatru Pompejusza, zbudowanego za czasów I tryumwiratu około 60 roku przed Chrystusem. W teatrze Pompejusza został zamordowany po posiedzeniu Senatu Kajusz Juljusz Cezar. Dotychczasowe powierzchowne badania wykazały że znaczna część monumentalnej budowli zachowała się.

Wielka rewja sportu pływackiego na Pomorzu

W niedzielę wyścig pływacki „Dnia Pomorskiego” „Wpływ wzdłuż Torunia”

Wedle przyjętego zwyczaju Redakcja „DNIA POMORSKIEGO” urządza corocznie w sierpniu wielkie zawody pływackie pod nazwą „WPLAW WZDŁUŻ TORUNIA”. W roku bieżącym termin zawodów wyznaczony został na nadchodzącą niedzielę DNIA 13 SIERPŃA. — W niedzielę tedy odbędzie się w obliczu stolicy Pomorza WIELKA TA REWJA POMORSKIEGO SPORTU PŁYWACKIEGO.

Lista zgłoszeń zostanie zamknięta ostatecznie dziś o godz. 14-ej (2 po poł), kto więc z pośród pragnących wziąć udział w wyścigu, dotychczas na listę się nie zapisał, może uczynić to jeszcze do oznaczonej wyżej godziny w Redakcji „Dnia Pomorskiego”, Toruń, ul. Bydgoska 56. W filii miejskiej „Dnia Pom.” przy ul. Szelewickiej 41 w dniu dzisiejszym zgłoszeń już się nie przyjmuje.

Dotychczas zgłoszona liczba zawodniczek i zawodników WYNOŚI OKRĄGŁO 100 osób. Poniżej podajemy pełną ich listę z nazwiskami i oznaczeniem organizacji sportowych, do których należą.

Lista zawodników

1. Aleksander Gotowczyk, Gdynia. 2. Zygmunt Harenda, Inowrocław Z. S. 3. Henryk Gaika, 4. Tadeusz Grzeszkowiak 5. Leon Bober, 6. Tadeusz Szule, 7. Karol Kubiak, (wszyscy Poznań, Sokół). 8. Józef Butlewski, 9. Franciszek Butlewski, 10. Walerjan Zieliński, 11. Kazimierz Zieliński, 12. Jan Zieliński, 13. Alfons Karkau, 14. Feliks Karkau, 15. Lucjan Witichowski, 16. Tadeusz Czarnecki, 17. Zygmunt Tarczyński, 18. Sylwester Węzorek, 19. Bronisław Więckowski, 20. Bernard Radziszewski, 21. Bronisław Szul, 22. Jan Kątny, 23. Mieczysław Wrocławski, 24. Edmund Wrocławski, 25. Jan Tebart, 26. Wilezański, 27. Bronisław Wodwód, 28. Józef Kamiński, 29. Tadeusz Rusyn, 30. Franciszek Romański, 31. Jan Rozicki, 32. Bronisław Justus, 33. Władysław Anders, 34. Edmund Sabiniarz, 35. Alfred Zieliński, 36. Zygmunt Łykowski, 37. Józef Lelur, 38. Henryk Wrzesiński, (wszyscy Grudziądz Sokół). 39. Bolesław Anders, 40. Zkigniew Napierała, 41. Henryk Hofmann, 42. Konrad Kisielowski (wszyscy Grudziądz „Olimpia”). 43. Henryk Omeliński Grudziądz Z. S. 44. Wł. Jabłoński, Grudziądz Ośr. Morski. 45. Władysław Wójt-kiewicz, Grudziądz P. S. B. M. 46. Edwin Czyżewski, 47. Leon Hermann, 48. Jan Kamiński, wszyscy Grudziądz Z. H. P. 49. Józef Bartoszyński, Grudziądz S. M. P. 50. Bolesław Podaszewski, 51. Edmund Wrzesiński, obaj Toruń Legion Młodych. 52. plut. St. Anweiler, Toruń 8 bat. sap. 53. Marjan Hejnowicz, 54. Edward Ziolkowski, 55. Józef Biela (wszyscy niestowarzyszeni z Torunia). 56. Bronisław Tempski, 57. Jan Goebel, 58. Jerzy Soltysiak, (wszyscy To-

ruń Sokół). 59. Waldemar Szwiec, 60. Gieł Krugowski, obaj G. K. S. Toruń. 61. Jan Kruszewski, 62. Stanisław Kaczar, 63. Bronisław Buehoła, (wszyscy K. P. W. Toruń). 64. Bogumił Weber, Podgórz Z. S. 65. Alfons Kant, Podgórz, Sokół. 66. Zygmunt Mačkowiak, Kowalewo Sokół. 67. Ksawery Demski, Toruń, 68. Wilhelm Kamiński, Toruń, Post P. P. — P. K. S. 69. Jan Kurek, 70. Leon Maćewski, 71. Józef Kirsz, 72. Józef Bartkowiak, 73. Antoni Lewan-

dowski, 74. Leon Szezerbowski, 75. Józef Sadowski, 76. Alojzy Serocki, 77. Franciszek Lewlewski, 78. Antoni Koliński (wszyscy Grudziądz Sokół Tarпно).

Lista zawodniczek

1. Teresa Mokwińska, 2. Wanda Łykowska. 3. Marta Radzička, 4. Marta Szumiłowska, 5. Gertruda Szumiłowska, 6. Klara Dymarkowska. 7. Helena Cieślakówna, 8. Władysława Nowakowska, 9. Wanda Pawłowska, 10. Urszula Brien-

dlówna, 11. Janka Brendówna 12. Marta Błażejewiczówna, 13. Anna Szeklińska (wszystkie z Sokola Grudziądz). 14. Marta Szeklińska, 15. Zofia Cwiklińska, 16. Gertruda Więckowska, (wszystkie S. M. P. Grudziądz). 17. Franciszka Kirgówna, Grudziądz, Szkoła Kościuski. 18. Halina Krzyżanowska, Grudziądz Olimpia. 19. Zofia Jabłońska, 20. Maria Barnowska, obie Z. S. Grudziądz. 21. Genia Lenżunka, 22. Urszula Chmielewska, niestowarzyszone.

Przez Polskę do Morza



Moment podczas słuzowania w Brdynjściu kajaków, wchodzących w skład flotyli spływu przez Polskę do Morza, organizowanego przez Ligę Morską i Kolonialną.

Znowu samolot hitlerowski nad Pomorzem

Tym razem w okolicy Węcborka — Prowokacja czy akcja szpiegowska?

We wtorek 8 bm. około godz. 12.40 pojawił się nad stacją kolejową w Węcborku, pow. Sępólno, samolot niemiecki, malowany na czerwono. Na tylnym sterze widniało białe tło ze swastyką hitlerowską i literami „S. A”.

Samolot nadleciał od strony północnej powiatu sępoleńskiego, okrążył stację kolejową Węcbork na wysokości około 200 mtr. — poczem nad łąką leżącą tuż przy Zakładzie Dżakonisek opuścił się niżej do 50 m., a następnie odleciał w kierunku Za-

krzewska Osada — Jazdrowo, pow. Sępólno — Niemcy.

Jeżeli zestawimy ostatnie przeloty samolotów niemieckich w bieżącym miesiącu nad polskim śląskiem z ustawicznym pojawianiem się ich nad terenem Pomorza — nie trudno dojść do wniosku, że jest to celowa akcja, zorganizowana przez czynniki niemieckie.

Celem tych lotów może być bądź to prowokowanie, bądź też penetracja szpiegowska pasa przygranicznego.

Zamach samobójczy urzędnika miejskiego w Gdyni

Wczoraj rano, krótko po rozpoczęciu urzędowania w Komisarjacie Rządu, wystrzałem z rewolweru w skroń targnął się na swe życie referent wydziału technicznego inż. Wszechwład Lubarski.

Według dotychczasowych dochodzeń prowadzonych przez komisję sądowno-lekarską, przy czyną desperackiego kroku był silny rozstrój nerwowy, na który inż. Lubarski cierpiał od dłuższego czasu z powodu ciężkich przeżyć życiowych.

Ciężko raunego inż. Lubarskiego w stanie

beprzytomnym odwieziono natychmiast do Szpitala SS. miłosierdzia. Mimo usilnych zabiegów lekarskich istnieje słaba nadzieja utrzymania go przy życiu.

Inż. Lubarski liczył zaledwie 33 lat i uchodził za jednego z najmłodszych referentów, ciesząc się w mieście powszechną sympatią i dobrą opinią przełożonych.

Tragiczny wypadek wywołał w Gdyni zrozumiałe poruszenie, oraz serdeczny żal w gronie licznych przyjaciół i znających desperata.

Z całego kraju

NIE ŻŁOTO, LECZ MIKA...

Sensacyjna wiadomość o odkryciu w pobliżu Warszawy złóż zła, okazała się przedwczesna. Dokładniejsze badania wykazały, że piasek nie zawiera złota, a to, co wzięto za złoto, były tylko drobne blaszki miki.

BEZDOMNI W STOLICY.

Liczba rodzin bezdomnych obozujących na nlicach stale wzrasta. Władza administracyjna są bezsilne wobec absolutnego braku miejsc w schroniskach dla bezdomnych. Ogólna liczba osób, pozbawionych mieszkań i gnieźdzących się na strychach, piwnicach, dziedzińcach lub pod gołym niebem, przekroczyła już 3.600.

SAMOBÓJSTWO PRZY ZWŁOKACH SIOSTRY

Zmarła nagle zamieszkała w Lesznie właścicielka domu p. Garde. Powodem śmierci był atak serca. Natychmiast po śmierci, brat zmarłej wyprosił z pokoju wszystkich, którzy przybyli na wieść o śmierci. Zaledwie zebrani opuścili mieszkanie, rozległ się huk wystrzału. Prerażeni krewni weszli do pokoju i ujrzeli na podłodze w kałuży krwi leżącego brata zmarłej.

„STRZAŁA BAŁTYKU”

Wobec wzmoczonego zapotrzebowania na wagony restauracyjne w bieżącym tygodniu, wagon restauracyjny w sobotę, dnia 12-go b. m. w pociągu „Strzała Bałtycka” i z powrotem w dniu 13-ym b. m. w pociągu Bydgoszcz — Warszawa uruchomiony nie będzie.

Co słycać w żeńskim Obozie „Straży Przedniej w Kartuzach?

Hełroć zdarzyło mi się odwiedzić obóz na wzgórzu wolności, zawsze brała mnie chęć podzielić się z szerszym ogółem tym co widziałem.

Oboz żeński na wzgórzu Wolności w Kartuzach zorganizowany przez „Straż Przednią” posiada swój specyficzny charakter daleki od różnych t. zw. wypoczynkowych obozów letnich.

Równy, płaski grzbiet leśnego wzgórza. Na środku maszt ze sztandarem Naokoło domki i namioty. Gwar, śmiechy, krzyki, śpiew i praca. Praca pogodna, radosna pod słońcem i rozwiętym na wietrze sztandarem.

Zwracam się do sympatycznej wiecznieesołej komendantki obozu ob. Dębickiej z prośbą o wywiad — otrzymuję odpowiedź „niech pan patrzy”. Chętnie korzystam z propozycji i kręcę się po obozie. W jednym kącie obozu grupa dziewcząt dyskutuje zawzięcie nad jakimś problemem socjalnym.

W drugim usmiechnięta pogodna obywatelki bawią się z dziećmi kaszubów. Dalej próba do

ogniska obozowego, nad grupą skupionych dziewcząt wznoszą się tony pieśni legionowych. Na „udeptanej ziemi” kilka dziewcząt ćwiczy taniec regionalne.

Dalej znów „wysoka redakcja”. Gazetki obozowej bledzi się nad zróżnicowaniem aktualnych wiadomości dotyczących najważniejszych wydarzeń gospodarczych i politycznych, jak również „niezmiernie ważnych” wydarzeń w obozie. Niemniej skrzętnie są pulikowane w dziale gazetki „Mówią że...” wszelkie dowcipy obozowe.

W każdym zakątku obozu ruch, zarówno w własnej kwaterze, mieszczącej się w starym hangarze, pamiętającym ponoć czasy wojny światowej, a noszącym szumną nazwę świetlicy, jak również w biurze administracji i Komendy kolonij.

Wszystko to co opisałem, są to tylko drobne scenki z wewnętrznego życia obozu.

Czy obywatelki również pracują poza obo-

Kierownictwo wyścigu na odbytem wczoraj ostatnim posiedzeniu pod przewodnictwem p. pułk. Gorczyńskiego ustaliło opracowany we wszystkich szczegółach program zawodów. Zawodniczki i zawodnicy zbierają się w Ośrodku Sportów Wodnych Kom. Miejsk. W. F. i P. W. w Toruniu (przy moście kolejowym) w niedzielę 13 sierpnia PUNKTUALNIE O GODZ. 10.30 RANO. Po zbadaniu przez lekarzy tych z pośród uczestników wyścigu, którzy nie posiadają świadectw lekarskich, odbędzie się zbiórka i raport, złożony przewodniczącemu Kierownictwa, p. pułk. Gorczyńskiemu. Przedtem już zawodnicy odbierają czapki z numerami.

O godz. 11.30 nastąpi odjazd zawodników samochodami na miejsce startu; zawodniczki pozostają w Ośrodku. Start o godz. 12-ej.

Po zakończeniu wyścigu męskiego, zawodniczki przewiezie się statkiem na miejsce drugiego startu. Około godz. 12.30 rozpocznie się wyścig zawodniczek. Sędzią głównym zawodów będzie delegowany przez Pom. Zw. Pływacki kapitan sportowy p. Woźniak.

Dla bezpieczeństwa uczestników wyścigu, wzdłuż całej trasy płynąć będą wraz z nimi motorówki i łodzie z pasami ratunkowymi. Poza to w Ośrodku dyżurować będzie lekarz, wzdłuż brzozy zaś ustawione będą patroli sanitarne.

Po ukończeniu wyścigu, zawodniczki i zawodnicy przebiegają się w swoich szatniach, poczem następuje ponowna zbiórka i uroczyste rozdanie nagród.

Dzięki laskawej pomocy władz cywilnych i wojskowych, wszelkie udogodnienia, niezbędne dla sprawnego przeprowadzenia zawodów zostały poczynione.

Pomiędzy miejscem startu, a meztą funkcjonować będzie telefon, który zapewni całkowitą koordynację kierownictwa. Prócz nagród wdrożonych, uczestnicy i uczestniczki wyścigu w zależności od osiągniętych wyników, otrzymają żetony i dyplomy pamiątkowe.

Jak widać z powyższego, nadchodząca niedziela będzie w Toruniu WIELKIEM ŚWIETEM PŁYWACKIEM POMORZA.

z pom wsiach kaszubskich? zarytuje główną in struktorkę programową. I w danym wypadku za miast odpowiedzi otrzymuję do przejrzania tomy sprawozdań i opisów poszczególnych uczestniczek z pracy w „terenach”.

Z przebogatej tej literatury dowiaduję się, że obóz składający się ze 100 uczestniczek podzielony jest na koła, koła na sekcje — obejmujące najróżnorodniejsze zagadnienia. Jest więc sekcja historyczna, geograficzna, przyrodnicza, kultury duchowej, inst. społecznych i t. p. Młode obywatelki badają najróżnorodniejsze problemy, znalazłem więc ciekawe sprawozdanie o stosunku Kaszubów do Państwa Polskiego i do obecnej sytuacji gospodarczej, jak również interesujące studium „hobieta kaszubska w rodzinie i we wsi”, oraz zbiór legend i pieśni kaszubskich i wiele, wiele różnych materiałów mogących stanowić bogaty wzorowy materiał do monografii Kaszub. Oto jest dobrze pojęta praca dla Państwa. RE.

Nauczyciel w służbie morskiej

O kursy żeglarskie

Istnieją w życiu jednostek momenty przełomowe, brzemienne w następstwa. Podobnie istnieją w życiu Narodów i Państw chwile, których doniosłość jest olbrzymia dla rozwoju następnych pokoleń.

Tęgo rodzaju moment przeżywa Państwo polskie, budząc się z tysiąc lat trwającego letargu w stosunku do zagadnień morskich, o których znaczeniu dla potęgi Państwa dość dużo się mówi i pisze. Możliwy cały wysiłek Państwa naszego, zdążającego szybkimi krokami do grona Narodów decydujących o losach świata, określić mianem: „rozumienie wartości morza”. Tęgo wymaga dziś polska racja stanu; wobec tego realizacja tej wzniosłej idei jest obowiązkiem każdego obywatela-Polska, dla którego „dobro Państwa jest prawem najwyższym”.

Wychowujemy młode pokolenie w duchu nowych idei, będąc sami przekonani o ich wielkości. Kadry pracowników oświatowych rozrzucone po terenach całej Rzeczypospolitej przebudowują psychikę starszego społeczeństwa żyjącego częściowo pod wpływami minionych lat cierpienia i boleści.

Na każdym kroku, w każdej dziedzinie życia, staramy się wynagrodzić stracone 140 lat niewoli.

Wśród nawału tej pracy mówimy też o morzu. Dumni, wskazujemy na cud polskich mózgów i rąk pracy — Gdynię, wysniony port własny. Zapaleni, przejściowym hasłem „do morza”, staramy się wszyscy być jego apostołami.

TWÓRZMY KADRY MORSKIE.

Wszyscy obywatele powinni propagować morze wśród swych środowisk. Na jedno tylko zwrócić należy uwagę, musimy posiadać pracowników wykwalifikowanych w krzewieniu idei morza wśród 32 milionów obywateli; — pracowników którzy sami to morze, o którym innym mówią, poznali, ukochali je, stali się jego entuzjastami, rozumieli, jaką wartość przedstawia dla Państwa.

Powołaniem do spełniania tego rodzaju misji jest w pierwszym rzędzie **nauczyciel polski**, ów cichy pracownik, który na swych barkach, dźwiga również mocarstwową przyszłość Polski. Należałoby zorganizować specjalne kursy żeglarskie dla nauczycieli na wzór innych wakacyjnych kursów i w nich nauczycielowi ułatwić poznanie bezpośrednio morza. W jakiej mierze ułatwiłoby to realizowanie nowych programów, szczególnie w dziedzinie wychowania państwowego, trudno mi mówić, gdyż jest to samo przez się jasne i oczywiste, a że nauczyciel radośnie przyjmie te kursy, to ręczę, bo sam jestem członkiem 70.000-letniej nauczycielskiej. Byłoby to połączenie

nie tak rzadkie w życiu: przyjemnego z pożytecznym.

MEMORJAŁ DO MINISTRÓW.

Wśród nauczycielstwa budzi się już uświadomienie w tej kwestji. Potwierdzeniem mych słów niechaj będzie chociażby **memoriał Wakacyjnego Kursu Pracy Świeclicowej w Gdyni wysłany do Ministerstwa W. R. i O. P.**, w którym uczestnicy Kursu, zebrani z terenu całej Rzeczypospolitej, proszą Pana Ministra — jako najwyższego swego Zwierzchnika, o **organizowanie żeglarskich kursów dla nauczycieli**. Niewątpliwie i Związek Nauczycielstwa Polskiego — najsilniejsza organizacja zawodowo-nauczycielska w Polsce, przyjmie szlachetną inicjatywę w swe ręce i w przyszłym roku szkolnym zorganizuje dla swych członków tego rodzaju kursy.

Trzeba, aby opinia polska uznała za konieczne realizację tego zagadnienia, a naprawdę po upływie roku, w czasie przyszłych ferii, na szmaragdowych falach Bałtyku kochać się będzie nie jeden jacht, wiozący apostołów morza na zmaganie się ze sztormem, na poznanie ukochanego ży-

wiołu, wyrabiając w sercach uczestników — żeglarzy niezłomny hart woli, zdolnej do złamania przeciwności morza na jachcie i przetrwania burz życiowych na lądzie.

WSPÓLNY FRONT MORSKI.

I polską banderę rozwiną na wietrze, rozgłoszą jej chwałę na morzach dalekich, zaniósł pozdrowienie od Wolnej i Niepodległej tym, którzy dla Niej opuszczali rodzinne strony, przekładając suchy chleb tułaczy nad dostatek w niewoli. Załdope dwubarwna bandera na wicherze, radując smagłe oblicze sterników, co, prowadząc jachty, uczą się sterować powierzonymi sobie przez Państwo duszami.

Obudzi się z 1000-letniego snu **duch nadmorskich Lutyków, Wilków Obotytów, Rugjan, Pomorzian i Kaszubów** i porwie całą Słowiańszczyznę nad morze, by stworzyć **wspólny front przeciw odwiecznemu wrogowi, co krwiożerczą łapę wyciąga po Bałtyk, do którego odwieczne prawa posiadają**. Obudzi się, by światu całemu rzucić rękawicę: **„Nie damy morza, bo chcemy żyć”**.

—o—

Instytut Muzyczny (Konserwatorium)

im. Stanisława Moniuszki, z prawami szkół państwowych w Grudziądzu, ul. Malomłyńska 10, tel. 53. — **Dyrekcja J. Zwierzchowski** ogłasza wpisy na rok szkolny 1933/34. Przedmioty: a) śpiew solowy, fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczela. b) instrumenty dęte. c) przedmioty teoretyczne. d) ćwiczenia orkiestralne i chóralne. 2. Seminarjum Muzyczne dla kandydatów na nauczycieli muzyki i śpiewu w szkołach średnich ogólnokształcących i Seminarjach Nauczycielskich na podstawie programu Ministerstwa W. R. i O. P. **Kurs średni i wyższy fortepianowy, prowadzi prof. Żukowska, skrzypce prof. p. Gonet, śpiew solowy prof. F. Raczyńska.** — Uwaga: Specjalne kursy dla dzieci od lat 6. Uczniowie którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w Instytucie, nieza- — Kancelaria otwarta od godziny 12—1-szej i 4—7-mej. 4671

Zarząd Towarzystwa Muzycznego (—) Gańcza, prezes

Dyrekcja Konserwatorium (—) J. Zwierzchowski

Magazyny drobnicowy i owocowy

Nowe budowle w porcie gdynińskim

Dnia 10 bm. odbyła się inauguracja robót przy budowie dwóch nowych magazynów w porcie gdynińskim; mianowicie magazynu drobnicowego Towarzystwa Eksp. „Warta”, oraz magazynu owocowego, będącej w organizacji Spółki Akcyjnej p. f. „Aukcje Owoce w Gdyni”.

Oba magazyny pod względem architektonicznym stanowią całość i zostaną zbudowane na Nadbrzeżu Francuskim, bezpośrednio za budującym się magazynem tranzytowym i dworcem morskim.

Magazyn „Warty” posiadać będzie około 3000 m², a magazyn owocowy ok. 4000 m², powierzchni użytkowej. Długość frontu zabudowy obu magazynów wynosić będzie z górą 200 m. Oba inwestycje mają być wykonane już w październiku b. r. Przy budowie będzie zastosowana konstrukcja żelazo-betonowa, zaś da-

chy zbudowane będą systemem „Polstephan”.

Magazyn owocowy, którego budowę powierzone firmie „Bracia Lenger” posiadać będzie instalacje do ogrzewania, oraz duże pomieszczenia specjalnie dla aukcji owocowych. Magazyn „Warty” otrzyma izolowane ściany, bramy i dachy, a w razie potrzeby będzie mógł być również ogrzewany. Budowę tego magazynu wykonuje firma „Inż. Krzyżanowski”.

Dzięki budowie wspomnianych magazynów, oraz jednoczesnemu wykończeniu magazynu tranzytowego, oraz dworca morskigo, Nadbrzeże Francuskie, które dotąd było bezczynne, będzie mogło rozpocząć intensywne prace tembar-dziejże równocześnie z uruchomieniem magazynów otrzyma 6 nowych dźwigów półportalo-wych.

Nasza flota handlowa liczy już 31 statków

Wedle ostatnich danych statystycznych polska flota handlowa składa się z 31 statków morskich, parowych i motorowych (uwzględniając jednostki o pojemności większej niż 100 ton rejestrowych brutto).

Z tej liczby do poszczególnych armatorów (właścicieli statków) należą następujące ilości statków:

- 1) S. A. „Żegluga Polska” — 15 statków, a mianowicie: pasażerskie — „Gdańsk”, „Gdynia”, „Jadwiga”, „Wanda”; pasażersko-towarowe — „Śląsk” i „Cieszyn”; towarowe — „Chorzów”, „Katowice”, „Kraków”, „Poznań”, „Tezew”, „Toruń”, „Warta”, „Wilno” i „Wisła”.
- 2) Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe — 5 statków pasażersko-towarowych: „Premjer”, „Rewa”, „Warszawa”, „Lublin”, „Lwów”.
- 3) „Polskarob” — 4 statki towarowe (wę-glowe): „Robur” III, IV V i VI.
- 4) Polskie Transatlantyczne Towarzystwo Okrętowe (Linja Gdyni — Ameryka) — 3 statki transatlantyczne pasażersko-towarowe: „Polonia”, „Pułaski” i „Kościuszko”.
- 5) Min. Przemysłu i Handlu — 1 statek szkolny — „Dar Pomorza”.
- 6) Łuszczyzna Ryżu w Gdyni — 1 statek towarowy — „Kopernik”.
- 7) Urząd morski w Gdyni — 1 statek — holownik „Ursus”.
- 8) P. Dunin Ślepé — 1 statek towarowy — „Ville de Toulon”.

Z wyżej wymienionych 31 statków jest 30 parowców i jeden żaglowiec-motorowy — „Dar Pomorza”.

Największym polskim statkiem jest okręt „Polonia” o pojemności 15 tysięcy ton wyporności i 7.500 rej. brutto. Z kolei idą: „Kościuszko”, „Pułaski”, „Premjer” i „Wisła”. Najmniejszy statek (przeznaczony do chodzący o statki powyżej 100 ton rej. brutto pojemności, t. j. te, które są uwzględniane w światowej statystyce floty handlowej) — to holownik „Ursus” o pojemności 167 ton rej. br.

Najstarszym statkiem pod polską banderą jest „Ville de Toulon” (rok budowy 1905), najmłodsze są: „Śląsk”, „Cieszyn”, „Lwów” i „Lublin” (rok budowy 1929).

Konsumcja w 1932 r.

Według danych, obliczonych przez ministerstwo spraw wewnętrznych w 1932 r. **Polski Monopol Tytoniowy** sprzedał na rynku wewnętrznym swych wyrobów na sumę 552.453.000 zł. W tym samym czasie Państwowy Monopol Spirytusowy sprzedał 100%-owego spirytusu 22.808.000 litrów, Monopol Zapalczyk zaś sprzedał 107.000 skrzyń po 5.000 pudełek zapalek w każdej. Konsumcja kwasu octowego w 1932 r. wynosiła 585.000 kg., konsumcja drożdży — 7.965.000 kg., a konsumcja ryżu — 32.768.000 kg. Cukru w roku ubiegłym Polska skonsumowała 293.000 ton. W tym samym czasie ubój bydła rogatego wyniósł 486.000 ton, a ubój trzody chlewnej — 521.000 ton.

Hel w karykaturze plaży

Tam, gdzie zjeżdża cała Polska

Hel — Mały punkcik na mapie Polski, zgięty w morzu, połączony z Polską cienutką pasmem lądu z jednej strony i statkami „Żegluga Polskiej” z drugiej.

Na Helu spotkać można znajomych z Warszawy, Bydgoszczy, Stanisławowa, Wilna i Katowic słowem z całej Polski. Zobaczyć można tłumy letników, a także trochę chrześcijan którzy przybyli na polskie morze.



Ale nie morze jest najpiękniejszym fragmentem Helu. Plaża jak plaża, może trochę ładniejsza od innych kąpielisk wybrzeża, może zdrowsza, bo poza słonym wiewem od morza, przepojona jest żywicznym tchnieniem lasów sosnowych.

W SERCU HELU.

Najwspanialszym punktem na Helu jest główna jego ulica, centrum ruchu towarzyskiego

— helska „Promenade des Anglais” — helski „Nowy Świat” — coś pośredniego między wystawą w Zachęcie Sztuk Pięknych a niedzielnym odpustem. Bo kto nie przeszedł się przy najmniej piętnaście razy główną ulicą Helu — ten nie zna go.

I kto przejęty światowem posłannictwem Gdyni, tempem jej życia, jej młodą przedsiębiorczością trafi na główną ulicę Helu — ten pozna, że wielka inicjatywa zestrzeliła się właśnie tutaj na kilkudziesięciu metrach zadzwonionej ulicy. Tutaj bowiem tryskają wykwint i energia.

Błyszcza w słońcu oczy wspaniałych dam i wędzone flądry. A w wąskiej uliczce tula się i pchają jeden na drugi — krzywe stare domki rybackie, pamiętające gorsze czasy. Czasy, gdy brodaczy rybacy nie zawsze mogli zapalić fajki, gdy życie ich zależało od polowu ryb morskich.

Dziś rybak helski rzadziej poluje na ryby morskie. Znacznie pewniejsze jest polowanie na grube ryby lądowe, lepiej od tamtych opłacające, bardziej od tamtych wytrzymałe.

Na drzewach na płotach na domach i ruderach oobrzymie napisy i reklamy — biją w oczy. Fascynują swoją wymową. A między domkami wciśnięte budy — sklepiki. Wciśnięte i wyciśnięte, bo za 650 złotych zmieścić się muszą na dwóch metrach kwadratowych i

zapłacić za nie wszystko, co w ciągu lata zarobili

ARMJA FRYZJERÓW.

Na ławeczce przed pochylonym ze starości domkiem, jak żywy posąg Buddy tkwi matrona rybacka z mikroskopijnym szynjonem na czubku głowy i leniwie sprzedaje, zlekka pokryte kurzem, flądry. Zresztą czyni to ra-



czej dla podtrzymania tradycji rodzinnych, gdyż przyzwyczaiła się do większych obrotów wynajmując zakątek ciennej chałupy trzem rodzinom letników i sprzedając na wagę złota koncesje na piec kuchenny dwudziestu trzem rodzinom entuzjastów morza.

Ale zakurzone flądry muszą być, jak muszą być domki rybackie, jak muszą być narzę-

A nad przeczorną matroną rybacką, jak sztandar zwycięstwa, jak hasło zwycięstwa komfortu w walce z rybakami pyszni się olbrzymi dumny napis: „Warszawski fryzjer męski i damski i dyplomowany”. Lecz męski, — damski i dyplomowany fryzjer mimo olbrzymiego afiszu, trzepocącego dumnie nad ciałami zmarłych tragicznie fląder nie jest najwybitniejszym specjalistą od włosów. O kilka kroków dalej krótki miadźdzący napis: „Tu ondukuje się włosy własnym aparatem”. Ale nie mógł i własny aparat, gdyż jeszcze o kilka kroków biją w oczy swą cichą wymowną powagą słowa: Tu czesze się Miss Hel”.

KREM ŚMIETANKOWY I PAKT WSCHODNI

Dalej obok trzech fryzjerów europejskie napisy — nazwy restauracji, barów i pensjonatów. I jeden, tylko jeden, ma odwagę cywilną przybrał właściwą wszystkim nazwę „Lwiej Jamy”. Tuż przy napisach krótkich, jak — Adria — Bałtyk — Muszelka — długie sążniste napisy — wiadomości: „Tu kupuje się tanio”, „Dziś przybył świeży transport kremu śmietankowego, który potaniał”.

W kilka sekund po przeczytaniu milej wiadomości o przybyciu nad polskie morze kremu śmietankowego, który zajął tak odrębne i szlachetne stanowisko dlatego, że nagle potaniał, rzuca się w oczy poważny napis z dziedziny politycznej, coś jakby preludjum do paktu wschodniego — „kuchnia warszawsko-kaukaska”.

Za tą kuchnią „polityczną” ogromny napis,

Porty polskie przy pracy

Charakterystyka rynku frachtowego w Gdyni i Gdańsku

Redakcja naszego pisma w zrozumieniu konieczności informowania nie tylko sfer handlowo-przemysłowych wybrzeża naszego, ale również wszystkie krajowe czynniki gospodarcze o naszym handlu zamorskim, z dniem dzisiejszym w specjalnym dziale p. t. „PORTY POLSKIE”, omawiać będzie ruch towarowy w portach w Gdyni i w Gdańsku, eksport towarów polskich przez nasze porty, import towarów obcych i t. d.

Nie wątpimy, że szerokie sfery gospodarcze jak i szerszy ogół naszych czytelników, z zainteresowaniem odnosią się do tego działu.

W ubiegłym miesiącu panowało na rynku frachtowym pewne, dość znaczne nawet ożywienie, które szczególnie zaznaczało się we frachtowaniu drewna. Zaferowanie ładunków drewna w Gdyni i Gdańsku było w pierwszej połowie ub. mies. bardzo poważne i zmasowało dopiero wówczas, kiedy rozszła się wiadomość, że rokowania między Rosją a Anglią doprowadzili, w wyniku porozumienia rosyjsko-angielskiego, do ponownego otwarcia granic angielskich dla drewna rosyjskiego. Jeżeli mimo to ilości drewna eksportowane z Gdyni i Gdańska w ub. m. są dość znaczne, to tłumaczy się to tem, że dokonano sprzedaży wielu partij jeszcze przed otwarciem granic angielskich. Stawki frachtowe utrzymywały się na poziomie z poprzedniego miesiąca, a nawet, mimo wznowienia eksportu drewna z Rosji do Anglii, frachty wykazywały na niektórych rynkach pewną poprawę, szczególnie jeżeli chodzi o tonaż z wczesną datą ładowania.

Ogólna charakterystyka ruchu na rynku frachtowym w naszych portach w ub. m. jest następująca:

Anglja.

Poza statkami linjowymi wyspedjowane do Anglii cały szereg statków trampowych, które odplywały z pełnymi ładunkami. Ogółem wysłano z Gdańska do portów angielskich przeszło 4.000 std. przy największym udziale tonażu duńskiego. Za partje DBB o wielkości ca 1000 std. płacono do Londynu sh 29/6 za std na warunkach BALH wood net, do Hul za partje nieco mniejsze osiągnęto około sh 34/6 na warunkach Baltwood gross.

Również eksport drewna z Gdyni do Anglii był wykonany poza nielicznymi wyjątkami przez tonaż skandynawski. Z Gdyni wywieziono ogółem 9.000 std, a stawki płacone za partje ca 600 std do portów wybrzeży wachodnich wahały się w granicach od ca sh 28 do sh 34, do Presten płacono około sh 37/6.

Holandja.

Zaferowanie zboża jak również drewna z przeznaczeniem do portów holenderskich było w ub. miesiącu niewystarczające, nawet dla statków linjowych. Stawki frachtowe utrzymywały się na dotychczasowym poziomie tj. hfl 2,50 za tonę ciężkiego zboża, oraz hfl 12,50—13 za std DBB.

Mimo wyżej wspomnianego małego zaferowania ładunków, zafrachtowano kilka statków żaglowo-motorowych o ładowności ca 100 stds DBB do Amsterdamu, Rotterdamu, wzgl. małych holenderskich portów prowincjonalnych. Należy również wspomnieć o zafrachtowaniu jednego niemieckiego statku 1.400 tonowego pod ładunek 1.100 ton ciężkiego

go zboża z Gdańska do Amsterdamu po hfl 2,60 za tonę. Statek ten kompletował partje młj drewno po hfl 13 za tonę.

Belgia.

W pierwszych dniach ubiegłego miesiąca zanotowano na rynku frachtowym dużą podaż większych partij zboża, przeznaczonego do Antwerpii. Zafrachtowano pod te ładunki kilka statków trampowych po 4.— w złocie za tonę. Pozostałe partje zostały przewiezione statkami linjowymi po tej samej stawce. Główne ładunki do portów belgijskich stanowiły jednak partje drewna, które przewiezione po dotychczasowej stawce 6/3 w złocie za cbm nieobryzanej dębiny, sh 6 w złocie za materiał w blokach, sh 6/6 do 6/9 w złocie za dębiny w stanie okrągłym, oraz sh. 21 w złocie za std DBB.

Ogółem zafrachtowano z Gdańska 3 większe ładunki zboża ciężkiego po 4 w złocie do

Antwerpii, 1 do Kanalu Brukselskiego, 1 ładunek soli potasowej po Rmk 4 za tonę z kompletnym drzewa do Antwerpii, 1 ładunek mieszany drzewa do Gandawy, 1 ładunek drzewa (pokładów dębowych) z Gdyni do Antwerpii po sh 21 w złocie, 1 większy 1.100 ton ładunek drzewa pokładów dębowych do Ostendy po sh 8/2 w złocie za ładunek, dalej 2 ładunki do Antwerpii po sh 21 w złocie za std.

Francja.

Eksport do Francji utrzymywał się w granicach dość skromnych, a to na skutek szeroko stosowanego systemu kontyngentów. Zafrachtowano zaledwie kilka mniejszych statków z Gdańska do Dunkierki, Brest, Caen i Duarnenez. Poza to należy wspomnieć o zafrachtowaniu hamburskiego statku pod ładunek 2.000 ton cukru z Gdańska do Paryża z przeładunkiem z Ruen.

Sprawozdanie z rynku frachtowego Tow. „Pam“

WĘGIEL.

Eksportu węgla w miesiącu lipcu mimo złej konjunktury spowodowanej silną konkurencją węgla Brytyjskiego na skutek spadku funta, oraz coraz szerzej stosowanego przez szereg państw systemu kontyngentowania, utrzymał się na poziomie z miesiąca poprzedniego. Przy jednakowej podaży tonażu stawki frachtowe wykazywały dość znaczną stałość. Możemy wymienić następujące kontrakty, zawarte w okresie sprawozdawczym:

FRANCJA

2.700 ton Rouen Fres 25.50; 1.300 ton Le Treport Fres 31.50; 2.500 ton Nantes Fres 31.—; 1.700 ton Bordeaux, Fres 36.—; 2.300 ton Bayonne Fres 34.—.

IRLANDJA

1.000 ton Rosslare sh 9/6; 2.300 ton Dublin sh 6/—; 750 ton Cork sh 8/—; 1.700 ton Fenit-Pier sh 7/3.

DANJA

3.000 ton Kopenhaga sh 4.—; 17/1.800 ton Nakskov sh. 4/9; 9/1.100 ton Lemvig sh. 6/3

SZWECCJA

1.600 ton Gothenburg kr. 4.20; 2.700 ton

Stockholm sha 4/—; 2.600 ton Gefle sh. 4/3.

FINLANDJA

1.800 ton Trangsund sh 4/—; 2.500 ton Helsingfors sh 3/9; 4.000 ton Wiborg sh 3/4 1/2.

CUKIER.

Eksport cukru w lipcu tak jak w poprzednich miesiącach był niestety bardzo niewielki, można jednak nadmienić pocieszający fakt rozpoczęcia eksportu cukru do Rosji. Załadowano mianowicie pierwszy transport 1.800 ton do Leningradu po stawce sh. 5/—, przy czym koszt wyładunku obciążał odbiorcę.

NAWOZY SZTUCZNE I WYROBY PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO.

Sezon eksportu nawozów sztucznych rozpoczęto w ubiegłym miesiącu. Należy wspomnieć o następujących kontraktach: 800 ton soli potasowych do Antwerpii Rmk. 4.50; 2 x 1300 ton soli potasowych do Antwerpii Rmk 4.—; 2400 ton soli potasowych do Rotterdamu Rmk 3.50.

Pozatem załadowano 2000 ton amoniaku do Barcelony, Tarragony i Wancji, po stawce sh 11/— za tonę, przy podstawie jeden port wyładowy.

Zwycięska Gdynia

Niemieckie zarządzenia konkurencyjne okazują się bezsilne

Wiedeńskie pismo „Zoll, Speditionen und Schiffahrts“, omawiając nowe rozporządzenia kolei niemieckich, mających na celu zaszczerwanie tranzytu czeskiego przez Gdynię, pisze m. in.:

„W kołach, zainteresowanych w obrocie komunikacyjnym innych portów niemieckich poza Szczecinem, powątpiewa się czy przez przejęcie konkurencji w takiej formie można będzie osiągnąć w pełni cel zamierzony. Według ich opinii, Gdynia stała się już — ze swą siecią połączeń okrętowych z portami europejskimi i zamorskimi — tak silna, że poziom wyrównania różnicy frachtów należało nastawić raczej na porty równowartościowe (z Gdynią), Hamburg i Bremę, t. j. zróżniczkowanie 25 fen. na 100 kg. między Szczecinem a portami morza Północnego musiałoby odpaść. Liczą się one (t. j. wspomniane sfery zainteresowane) z tem, że praktyka wykaże prędzej czy później konieczność takiej zmiany.“

A dalej czytamy tego rodzaju znamiennej informację: „W kołach wtajemniczonych wydaje się panować opinia, że walka konkurencyjna między Gdynią z jednej strony, a portami niemieckimi i adriatyckimi z drugiej strony nie potrwa długo i że wkrótce już dojdzie do porozumień, których zakończą tę walkę na takich samych podstawach, jak to miało miejsce w wypadku konkurencji Hamburga z Tryjstem. Wskazuje na to i ta okoliczność, że minister komunikacji Rzeszy skrócił termin, potrzebny na uchycenie zarządzenia o przyjęciu konkurencji, skierowanego przeciw Gdyni, ze zwykłych 2 miesięcy na 14 dni.“

Zagraniczna opinia fachowa, jak widzimy z powyższego, zdają sobie dokładnie sprawę, że pozycja Gdynia jest tak silna w ruchu tranzytowym i ze swą siecią połączeń okrętowych, że różne pomysły konkurencyjne niemieckie okazują się w praktyce zawodne i bezsilne.

Mały czarny punkcik na mapie Polski, zguibiony daleko w morzu i pęczony z Polską zaledwie cieniutkim pasemkiem wybrzeża ma dziś swój własny wygląd, swe własne działy i mocne sieci rybackie, które raz złapawszy letnika wypuszczają go wprawdzie do domu ale w swych mocnych więzach na zawsze zatrzymać potrafią jego nowe morskie serce

Danja:

W lipcu podobnie jak i w poprzednich miesiącach, wyeksportowano cały szereg statków motorowo-żaglowych z ładunkiem żyta luzem, jęczmienia lub owsa, makuchów i D. B. B. z Gdańska do duńskich portów prowincjonalnych Stawki, które osiągnęły, były dla właścicieli statków niewątpliwie korzystne, za zboże luzem, do portu niedalej na północ położonego jak Aarhus płacono Rmk 5 za tonę, za makuchy osiągnięto przy kilku kontraktach do portów przenaczenia położonych nie dalej na północ jak Aarhus, Rmk 4,75 za tonę, za jedną partję 200 ton z Gdańska do Esbjerg zapłacono Rmk 6.

Z końcem ubiegłego miesiąca dał się zauważyć brak ładunków, który niewątpliwie tłumaczy się rozpoczęciem żniw, wskutek czego kupcy wstrzymują się od zakupu w oczekiwaniu spadku cen zboża.

Szwecja.

Z przeznaczeniem do portów południowych Szwecji załadowano zaledwie dwa małe ładunki soli potasowej po stawce szw. koron 6.50.

Polska flota handlowa

Z uznaniem i zadowoleniem powitać należy fakt uruchomienia w ubiegłym miesiącu jednego dalszego statku trampowego Tow. Żegluga Polska SA Gdynia. Obecnie znajdują się w ruchu 3 statki trampowe tego Towarzystwa.

Wykonano w ubiegłym miesiącu 12 podróży, w tej liczbie 1 podróż z ładunkiem drewna z Gdyni do Hul, 1 podróż z ładunkiem mieszanym drewna i cukru z Gdyni do Hul, 1 podróż z ładunkiem rudy z Luła do Gdyni, oraz jedną podróż dodatkową, którą wykonał ss. Chorzów z ładunkiem mieszanym soli potasowej, drewna z Gdańska do Antwerpii. — Pozostałe podróże wykonano z ładunkiem węgla.

Statki linjowe odplywały z pełnymi ładunkami, przy czym zboże odgrywało mniejszą rolę. Przewieziono natomiast większe partje drewna i drobnicy. Statki Polsko Brytyjskiego Tow. Okrętowego ładowały jak zwykle bekonny, nabiał, drobnicę oraz drewno. Ze względu na wielką ilość będących w zaferowanych ładunków, tak drewna jak i drobnicy, musiano postawić na linii do Londynu dodatkowo ss. Chorzów.

Port gdański

Statki oczekiwane w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym oczekiwane są w porcie gdańskim następujące statki: norweski Adur z Penhus — Baltische Transport Ges., szwedzki ss. Spina z Naskov — Artus, niem. ss. Stromarm — Worms.

Statki, które przybyły do portu.

W dniu wczorajszym przybyły do portu gdańskiego następujące statki: norweski ss. Gol z Rotterdamu, pusty, makler okrętowy Bergenske; polski ss. Cieszyn z Antwerpii, z drobnicą — PAM; duński ms. France z Hreysoe z ładunkiem śledzi — PAM; niem. ss. Steinburg z Kjeoge pusty PAM; niem. ms. Schwalbe z Królewa z drzewem — Bergenske, duński ss. Bothal z Veily, pusty — Mori; niem. ss. Minos z Rotterdamu z drobnicą — Wolf; grecki ss. Saanis L Kambanis z Gdyni pusty — Baltra; duński ss. Jacobsen z Kopenhagi z drobnicą, — Reinhold; szwedzki ss. Hilda Scherburga, pusty — Artus; duński ss. Sjelkeborg z Kopenhagi, pusty, — Bergenske; norweski s. Activ — z Fraseburgh z ładunkiem śledzi — Behnke i Sieg; szwedzki ss. Sterncy z Szczecina, pusty, szwedzki ss. Olivia z Helsingborg — Berbenske, strefa wolnoelowa; francuski ss. Norman Vill z Królewa z ładunkiem celulozy — Worms.

Opuścili port.

Holenderski ms. Ebenhezer z ładunkiem maki do Ipswich — Reinhold; duński ss. Hjortholm z ładunkiem drzewa i drobnicy do Liverpool — Reinhold; szwedzki ss. Gilsboda do Sztokholmu z węglem — Bergenske; niem. ss. Erika do Tyny z ładunkiem drzewa — Bergenske, niem. ss. Bothyla Russ do Caen z ładunkiem węgla — Polko, szwedzki ss. Herdobia do Istad z ładunkiem węgla — Bergenske

donosi, że „tu można nabyć dostać nabiał — kosmetyki“ i jakieś tajemnicze „okulary PL“ „Okulary PL“, wieja jakaś tajemnica, coś jak by „Iódz podwodna U X“ coś jakby wywiad Berlina, Intelligence Service — okulary Fraeulein Doctor. A za tajemniczymi „okularami PL“ wspaniale dzieła sztuki, na które patrzyć trzeba nie tyle przez okulary ile przez palce.

Między fladrami a zaklętami w bursztyn pomysłami jakiegos desperata wystawa obrazów Rozmiary dzieł sztuki przypominają plót na największych mistrzów. Tematy noszą cechy bogactwa fantazji, polotu tudzież wiadomości z zakresu zoologii. Jest martwa natura, — gdzie na suto zastawionym stole czerwony rak z figlarnym spojrzaniem wlaży i usadowił się na grubych szparagach. Okrągłe, żółte słońce odbija się w mętnych i pstrych wodach krajozrazu. Dwie duże zielone papugi z długimi ogonami spoglądają ze smutkiem na przechodniów, przyklejone do samotnej gałązki na tle ponurej panoramy górskiej, a Paderewski z fioletową czuprynką i skścieniem okiem zapatrzył się w zielone piórka papug.

PAMIĄTKI Z BRODATĄ DAMĄ

Między kilimami i haftami zawieszonymi na płocie, między trójprzymiotnikowym fryzjerem i kuchnią warszawsko-kaukaską budy z pamiątkami morskimi.

Pamiątki morskie — to też swoisty atut Haju. Tak pomysłowych wytworów, tak aktualnych modeli bursztynowych nie można znaleźć w żadnym innym miejscu. Są pomysłowe kompozycje. Metalowa dama — kaleka z

Rolnictwo pomorskie na nowych drogach organizacyjnych

W związku z będącą w toku reorganizacją Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, zwróciliśmy się do p. Prezesa Czarlńskiego z prośbą o udzielenie swych uwag o najbardziej aktualnych kwestjach.

— *Pozwoli, Pan Prezes, że zacznę od spraw organizacyjnych: na czym głównie polega zmiana struktury organizacyjnej Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego?*

— Pomorskie Towarzystwo Rolnicze — od powiada p. prezes Czarlński — było dotychczas stowarzyszeniem osób fizycznych, tj. rolników, grupujących się w Kółkach Rolniczych i jako takie skupiało w poszczególnych wydziałach swej centrali wojewódzkiej, tak pracę terenową, oświatową, fachowo-rolniczą i społeczno-ekonomiczną, jak również zajmowało się zagadnieniami szerszej natury, łączącymi w płaszczyźnie interesów całego Pomorza, jak i stosunku tych interesów do całokształtu problemu gospodarki krajowej.

Ponieważ w czasach ostatnich życie społeczne rolnictwa pomorskiego wysunęło na swą powierzchnię dużo wartościowego i ambitnego elementu społecznego, a z drugiej strony struktura warunków gospodarczych uległa daleko idącym przeobrażeniom, reorganizacja PTR stała się konieczną. Polega ona na utworzeniu 16 samodzielnych Towarzystw Rolniczych Powiatowych, posiadających osobowość prawną i własny aparat wykonawczy. Towarzystwa te tworzą centralę pod dotychczasową nazwą Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego, z którą statutowo są tak ściśle związane, że praktycznie stanowią jedną spójną organizację. Podział kompetencji polega na rozdzieleniu pracy terenowej, powierzonej Towarzystwom Powiatowym oraz pracy o szerszym ogólnogospodarczym ujęciu, będącej zakresem działania centrali toruńskiej.

Ku skupieniu sił rolniczych

— *Czy mógłby, Pan Prezes, scharakteryzować społeczno-organizacyjny stan rolnictwa pomorskiego?*

— W chwili obecnej w dużej mierze ujemną stroną ruchu społeczno-organizacyjnego rolnictwa pomorskiego jest jego stan, że się tak wyrażę „przeorganizowania”. Istnieje u nas cały szereg najróżnorodniejszych organizacji rolniczych, mających w zasadzie jedną i tę samą główną wytyczną, lecz ze względu na swe rozdrobnienie nie posiadających większego wpływu na sposób załatwiania bardzo nawet aktualnych zagadnień, dotyczących rolnictwa.

Bezspornie najpoważniejszą organizacją wszechstanową było i jest Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, obejmujące około 25000 właścicieli samodzielnych warsztatów rolnych. — Jednakże ze względu na obecny kryzys znajduje się ono na równi z innymi organizacjami w ciężkim położeniu finansowym. Otóż w takich warunkach za jedno z kardynalnych zadań ruchu organizacyjnego uważam skupienie swych rozproszonych sił w jednym ośrodku, w celu stworzenia silnej reprezentacji interesów wszystkich grup rolniczych. Przez wzajemne bowiem tylko poparcie zdziałać będzie można do wspólnie wytkniętego celu, jakim jest przywrócenie opłacalności produkcji rolnej.

— *Dobrze, że Pan Prezes nawiązał do opłacalności. Jak się teraz przedstawia na ile tzw. akcja finansowo-rolnej i poważnych wyników, które ona przyniosła.*

— Co do akcji finansowo-rolnej, to podkreślić muszę fakt, iż sfery, nie stykające się bliżej ze sprawami rolniczymi wyrobiły sobie na tle ostatnich posunięć ustawodawczych przesadne mniemanie o jej skutkach. Nie chcę przez to zmniejszać znaczenia tych tak licznych ustaw, odnoszących się do rolnictwa, — trzeba jednak zdać sobie sprawę, że ustawodawstwo to, aczkolwiek wywarło duży nawet skutek prewencyjny w stosunku do licytacji, egzekucyj etc., mało natomiast, niestety, miało wpływu o charakterze kuracyjnym. Ten moment chciałbym w szczególności podkreślić i uwypuklić, wobec błędnej, urabiającej się co do niego opinii. Ustawodawstwo finansowo-rolne, które pociągnęło za sobą wielką ofiarę ze strony Skarbu Państwa, przyniosło bezwzględnie duże odprężenie, nie przywróciło natomiast opłacalności produkcji rolnej.

O ile chodzi o Pomorze, to stosunkowo mniej wykorzystano ono dotychczasowe ustawy finansowo-rolne aniżeli inne dzielnice. — Trzy bowiem najważniejsze ustawy, a mianowicie o Banku Akceptacyjnym, o zmniejszeniu waloryzacji rent i o zniesieniu przymusu

ubezpieczenia w Kasach Chorych, które dla ziem zachodnich mają kardynalne znaczenie, nie weszły dotychczas w życie, co jednak spodziewać się należy stanie się już w najbliższym czasie.

Sprawa poziomu cen

Na zakończenie w każdym razie pragnąłbym specjalnie położyć nacisk na fakt, iż obecnie, chcąc w całej pełni wykorzystać dotychczasowy wysiłek finansowo-rolny, największym zadaniem jest przywrócenie opłacalności produkcji rolnej przez podniesienie jej, względnie rentownego poziomu cen. Inaczej bowiem spadek produkcji ziemiopłodów i pogłowia

inwentarza rzeźnego, który w ostatnich latach dosyć silnie się zaznaczył, nie będzie mógł ulec zahamowaniu, gdyż wypływał on z najbardziej kardynalnych i podstawowych praw ekonomicznych.

Jest to jednakże tak wielkie niebezpieczeństwo dla całości gospodarki krajowej, iż należałoby je jaknajprędzej uchylić. To też sprawa rentowności produkcji rolnej — kończy p. prezes — nie jest problemem jednej tylko dziedziny wytwórczości krajowej, lecz zagadnieniem niezmiernie ważnym dla całości naszego życia gospodarczego tak z punktu widzenia ekonomicznego, jak i politycznego i społecznego.

Polska pszenica w międzynarodowym porozumieniu

W Londynie na zaproszenie Stanów Zjednoczonych odbędzie się w dn. 20 bm. nowa konferencja w sprawie międzynarodowego porozumienia w zakresie produkcji, wywozu i przywozu pszenicy. Obrady te będą się znajdowały w łączności z postanowieniami, powziętymi podczas rokowań przedstawicieli zainteresowanych państw, które toczyły się w czasie światowej konferencji ekonomicznej.

W wyniku tych rokowań opracowano, jak wiadomo, główne zasady porozumienia, w którego ramach kraje zaatlantyckie zobowiązują się do ograniczenia na rok 1934/35 swą produkcję pszenicy o 15% oraz do niekorzystania dla celów eksportowych ze swych składów, wynoszących w chwili obecnej około 350 milionów buszli. Przedstawiciele rajów bałkańskich przystępując do porozumienia, zobowiązali się do utrzymania swego wywozu pszenicy w nor-

mach średniej przeciętnej z ostatnich czterech lat, kraje importujące natomiast mają w myśl porozumienia, nie przystępować do rozwoju własnej produkcji pszenicy.

Do porozumienia międzynarodowego w zakresie produkcji, wywozu i przywozu pszenicy ma również przystąpić Polska, jednakże bez żadnego zobowiązania do ograniczenia naszego eksportu tego zboża. Wywóz pszenicy odgrywa stosunkowo niewielką rolę w ogólnym bilansie naszego wywozu zboża, jednakże, motywem przystąpienia do międzynarodowego porozumienia Polski był, że ceny wszystkich zbóż znajdują się w ścisłej zależności wzajemnej i każde porozumienie międzynarodowe może wpłynąć na podniesienie ogólnego poziomu cen artykułów rolnych, co stanowi między innymi jedną z głównych zasad naszej polityki rolnej.

Pomoc kredytowa

przy wywozie wyrobów krajowych

W niedalekiej przyszłości nastąpić mają decyzje rządu w dziedzinie pomocy kredytowej dla eksportu. Przedewszystkiem zwrócono uwagę na konieczność pokrywania ryzyka kursowego, powstającego przy eksporcie, przez fundusze publiczne. Chodzi tu o ryzyko kursowe za okres między zawarciem transakcji handlowej, a dokonaniem transakcji walutowej terminowej przez Bank Polski.

Równocześnie mówi się o konieczności przejęcia przez fundusz publiczny, t. zn. fundusz

eksportowy, części kosztów zabezpieczenia, gdy okazują się one niespodziewanie wysokimi. Jak slychać, zmierzają koła powołane do takiego zorganizowania form gwarancyjnych, które umożliwiłyby bankom prywatnym, a w tej liczbie również prowincjonalnym, zabezpieczenie eksporterów od ryzyka kursowego.

Nadto rozpatrywana jest kwestja umożliwienia bankom prywatnym kredytowania produkcji przetwórczej eksportowej lub skupu towarów, przeznaczonych na eksport.



Jednak jest najlepsza KAWA z firmy

Pierwsza Gdynska Palarnia Kawy
Sp. z o. p.

Gdynia ulica Leśna — tel. 12-63

w oryginalnych paczkach firmowych 4 1/2 1/2 dkg.

No: 24 25 26 32 38 42 46 51

Zł. 0,65 0,80 0,90 1,— 1,20 1,40 1,60 1,80



Zamówienia sowieckie w przemyśle elektromechanicznym

Do Warszawy przybyła z Moskwy delegacja sowiecka celem przeprowadzenia rozmów w sprawie dostarczenia różnych wyrobów mechanicznych dla potrzeb Rosji. Delegacja sowiecka udała się m. in. do fabryki Zakładów Elektromechanicznych Rohn, Zieliński Sp. Akc. licencja Brown Bovelli w Żychlinie celem poczynienia tam potrzebnych zamówień. Przy sposobności dodać trzeba, że Zakłady Rohn, Zieliński weszły już w ścisły kontakt z przedstawicielstwem handlowym Sowietów, czego wy-

razem jest zamówienie w fabryce w Żychlinie 10 motorów elektrycznych o sile 260 kilowatów każdy. Motory te są już w fabrykacji i za 4 miesiące będą wysłane do Rosji Sowieckiej. Jest to pierwszy wypadek udzielenia Polsce zamówienia przez Sowiety na artykuły elektryczne. Po wykonaniu tego zamówienia mają być na jesieni r. b. podjęte dalsze rozmowy o udzielenie fabryce żychlińskiej nowych zamówień.

Czynny obrót uszlachetniający w eksporcie przemysłów przetwórczych

Ministerstwo przemysłu i handlu, w myśl zaleceń Komitetu Ekonomicznego, dając do wzmoczenia eksportu przemysłów przetwórczych, stosować będzie w szerokim zakresie udzielanie poleceń na t. zw. obrót uszlachetniający czynny, t. j. na czasowe sprowadzanie z zagranicy bez cla surowców, półfabrykatów i wyrobów przemysłowych w celu uszlachetnienia ich w kraju, wykończenia względnie przeróbki, a następnie wywiezienia zpowrotem za granicę. Pozwolenia udzielane będą na to su-

rowce lub półfabrykaty, które nie mogą być nabyte w kraju.

Podania winny być wnoszone za pośrednictwem izby przemysłowo-handlowej, przyczem w podaniu należy wskazać ilość, rodzaj, oraz kraj pochodzenia przywożonych towarów, pozatem wskazać na czym polegać ma uszlachetnienie, stosunek procentowy uszlachetnienia, ceny krajowe i zagraniczne sprowadzonych towarów, przypuszczalny przeciąg czasu potrzebny do uszlachetnienia i wywozu zpowrotem

Udelikatnia naskórek

4559

Mydło Beb e Szofman

Kredyty zastawowe zabezpieczają przed egzekucjami

Wobec napływających do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego zapytań w sprawie kredytów rejestrowych P. T. R. wyjaśnia zainteresowanym, że zboża, będące zastawem pod zaciągnięty przez rolników kredyt rejestrowy nie ulegają zajęciu, ani przez komorników, ani przez sekwestratorów skarbowych.

W razie, gdyby zboże takie zostało pomimo oświadczenia komornikowi o zastawie zajęte, należy powiadomić o tem odnośną instytucję kredytową, a ta spowoduje znieważnienie zajęcia.

Wnioski o kredyty zastawowe należy kierować do spółdzielni kredytowych, Komunalnych Kas Oszczędności, Państwowego Banku Rolnego, możliwie zbiorowo celem zmniejszenia kosztów taksacji. Przy zaciąganiu tych kredytów należy jednak być bardzo ostrożnym i szczególnie sumiennie wywiązywać się z zaciągniętych zobowiązań.

Taksy adwokackie ku uwadze rolników

Sprawa należytej zapłaty adwokatom za prowadzenie spraw sądowych została załatwiona w drodze odpowiedzialnego rozporządzenia.

Wobec tego Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przypomina, iż, oddając adwokatowi sprawę sądową do prowadzenia, najlepiej jest umówić się, że opłatę ustala się według taksy. Jeżeli bowiem proces się wygra, to przeciwnik zwraca koszty sądowe tylko według taksy ustawowej, tak, że gdyby rolnik umówił się z adwokatem na wyższą sumę, to nawet w razie wygrania sprawy suma ta nie zostanie mu zwrócona przez przeciwnika.

Kronika gospodarcza

Targi Dunajowe. W dniu 27 bm. rozpoczęła się w Bratisławie Międzynarodowe Targi Dunajowe, na których po raz pierwszy będzie prezentowana turystyka polska we własnym stoisku wydziału turystycznego ministerstwa komunikacji. We wrześniu wydział turystyki weźmie udział w Międzynarodowych Targach w Metz, również ze swoim własnym artystycznym stoiskiem, propagandowo-turystycznym obejmującym krajobraz, sztukę i folklor polski oraz dział propagandowo — turystyczny.

Rękawiczki do Holandji. Na rynku holenderskim istnieje w dalszym ciągu znaczne zapotrzebowanie na rękawiczki produkowane w Polsce. Zainteresowane firmy winny zgłaszać się w tej sprawie do Państwowego Instytutu Eksportowego.

Żołądki cielece do Francji. Na rynku francuskim istnieje w obecnej chwili dość żywe zainteresowanie przywozem żoładek cielecych z Polski. Fabryki serów, które są nabywcami wspomnianego artykułu, reflektują jednak tylko na towar w możliwie najlepszym gatunku. Eksporterzy polscy winni zwrócić baczną uwagę na właściwy sposób dostawy żoładek cielecych, zwłaszcza, że niejednokrotnie firmy duńskie reeksportują do Francji towar polski należycie posortowany i przystosowany do wymagań odbiorców.

Odciążenie gmin. — Wśród opracowywanych przez komisję dla usprawnienia administracji projektów reorganizacyjnych na uwagę zasługuje projekt odciążenia gmin od nadmiaru czynności zleczanych gminom przez władze państwowe. W uzasadnieniu swojego projektu komisja wskazuje, iż gminy prowadzą obecnie 101 stajek rozmaitych ewidencji statystycznych, nie licząc nadzwyczajnych zapytań ze strony władz państwowych.

Chorzów i Mościce. Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów utworzone zostało przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie. Stanowisko naczelnego dyrektora powyższego przedsiębiorstwa objął były minister przemysłu i handlu, inż. E. Kwiatkowski, w skład dyrekcji weszli: inż. C. Benedek, były inspektor przedsiębiorstw państwowych inż. W. Schaetzel oraz inżynier R. Wowkonowicz (dyrektor Chorzowa) i inż. F. Stattler (dyrektor Mościce).

zagranicę, oraz urząd celny, w którym uskutecznioma ma być odprawa przy imporcie i eksporcie.

Należności celne za towary importowane w powyższy sposób muszą być zabezpieczone gotówką względnie papierami wartościowymi lub gwarancją bankową, o ile ministerstwo skarbu wyrazi swa zgodę.

KRONIKA

niedziela
13
sierpnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Niedziela, 10-ta po Świętej

Poniedziałek, Wigilia Wd

— **Dyżur nocny aptek** do niedzieli, dnia 13 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 3-85. Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marsa, Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza, ul. Orła 8, tel. 1-46

— **Dyżur lekarza kolejowego.** W niedzielę dnia 13 bm. dyżuruje dr. Gadomski ul. Gdańska 57, tel. 4-21.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Ciotka Karola”. W sobotę premiera przezbawnej w treści i sytuacjach znakomitej farsy z angielskiego B. Thomasa „Ciotka Karola”. Niewyczerpana inwencja humoru, dowcipu i żartu biegnie bez przerwy. Artyści z pp. Gosławską, Łukowską, Maassówną, Podgórką, Bogusławskim, Dzwonkowskim, Kwaskowskim, Lochmanem, Tatariewiczem i Wilamowskim na czele tworzą idealną całość pod reżyserją K. Koreckiego.

„Dzidzi”. Niedzielny wieczór wypełni „Dzidzi”, operetka Stolza.

REPERTUAR KIN.

Apollo: — piękny dramat o niezwykle głębokiej treści p. t. „Kaprysta kobiety”. Ponadto wesoła farsa p. t. „Banda Babula”. Ilustracja muzyczna salonowa.

Bałtyk: — „Miasto cudów” z Douglase’a Fairbanksem w roli głównej i film p. t. „Sielkiem hańby” z udziałem Malickiej i Samborskiego.

Kryształ: — wspaniały dramat o niezwykle głębokiej treści p. t. „Naucz mnie kochać”. W roli głównej Ramon Navarro. Ponadto nadprogram z tygodnikiem Focha.

Marysielka: — „Chandu” i „Odrodzenie”.

Rewja: — na ekranie ciekawy dramat p. t. „Człowiek o błękitnej duszy” — na scenie nowa rewja w doskonałej obsadzie p. t. „Rewja nas zabawi”. Program ten stanowi dobrą całość.

Słońce: — piękny dramat z życia amerykańskich studentów p. t. „Miłość i sport”. Ponadto komedia p. t. „Panna z protekcją” w 10 aktach.

NOWE CZAPKI GIMNAZJALNE

384 „WUJ TOM”
Bydgoszcz, Gdańska obok Wedla.

Z miasta

— **Sprawę opłat** w szkołach miejskich za dzieci urzędników państwowych, w związku z cofnięciem zwrotu tychże opłat ze skarbu państwa, rozpatrzy Magistrat na najbliższym posiedzeniu.

— **Magistrat zwraca uwagę**, że wykonanie jakichkolwiek instalacji wodociągowej—kanalizacyjnych w sklepach spożywczych, w związku z rozporządzeniem dot. sprzedaży mleka, także wymaga zezwolenia Prezydenta miasta. Wydział IX, Oddziału Inspekcji Domowych Urządzeń Wodociągowo-Kanalizacyjnych.

— **Zjazd Polaków z Ameryki.** W niedzielę dnia 13 bm. odbędzie się w Toruniu Zjazd koleżeńcki ochotników z Ameryki, którzy uczestniczyli w Armii Polskiej, zorganizowanej w czasie Wielkiej Wojny. Program uroczystości przewiduje m. in. dekorację Legją Honorową i Medalem Pamiątkowym, obrady i wspólny obiad. W Zjeździe wezmą udział przedstawiciele wojsk polskich i amerykańskich.

— **Związek Rezerwistów, placówka Bielawki.** Zebranie członków 14 sierpnia w lokalu p. Ferency przy ul. Senatorskiej. Ze względu na ważne sprawy obecność konieczna.

— **Dziś wieczorem noc wenecka** na „Riwierze”. Będzie to wielki karnawał wenecki i pierwszy bal maskowy na wolnym powietrzu, urządzony na wzór karnawałów weneckich i nicejskich. Zarząd przygotował już do tej atrakcyjnej imprezy moc niespodzianek. M. in. będą tam wspaniałe gondole, iluminowane ogniami sztucznymi, nagrody za najładniejsze maski (premijowane bez protekcji) i szereg t. p. urozmaiceń, które zadowolą wszystkich, nawet najwybredniejszych mieszkańców Bydgoszczy „Wenecji” północy.

— **Pom. Zw. Klubów Kręglarskich** w Bydgoszczy urządza dnia 13 bm. wycieczkę autobusami do Inowrocławia i Kruszwicy. Zbiórka i wyjazd z Placu Wolności rano o godzinie 8. Bilety w cenie 3,50 zł. jeszcze do nabycia u prezesa p. Kujawskiego, ul. Kordeckiego 34, tel. 425. Goście i sympatycy mile widziani Kręglarzy zrzeszonych klubów, którzy mają zamiar brać udział w meczu kręglarskim w Inowrocławiu.

Zakończenie procesu „Rika” contra „Prawda w oczy”

„Rika” apeluje i skarży również o szantaż

Proces o oszczerstwo przeciwko wydawnictwu „Prawda w oczy” wywołał w naszym mieście niezwykle zainteresowanie. Wczoraj tym dniu rozprawy — jak już o tem pisaliśmy — Sąd przesłuchał dalszych świadków i przeprowadził wizję lokalną w Elekrowni Miejskiej.

Zeznania świadków, a zwłaszcza Witczaka, akwizytora „Prawdy w oczy” wykazało, iż wydawnictwo to posługiwało się szantażem, wymuszając pieniądze za prostowanie oszczerczych wiadomości, względnie biorąc je za milczenie. Fakt ten dopiero poraz pierwszy znalazł swój wyraz w Sądzie, chociaż opinia tego pisma, pod tym względem znana jest w

Bydgoszczy od dawna. Zeznanie świadka Kijka, również akwizytora „Prawdy w oczy”, złożone jeszcze przed przesłuchaniem Witczaka, miało stworzyć dla Fabrycego argument podważający obciążające świadectwo Witczaka. Kijek zeznał mianowicie, iż Fabrycy zwrężył mu się w swoim czasie, iż list anonimowy na firmę „Rika” — zginął mu w tajemniczych okolicznościach, podejrzenie o przywłaszczenie skierowało się rzekomo od razu przeciwko Witczakowi, który od tej pory stracił na „zaufaniu” u pana redaktora Fabrycego. Tymczasem, po przesłuchaniu innych świadków, m. in. także i samego Witczaka okazało się, iż akwizytor proponujący

dyrekcji „Riki” za odpowiednią łapówkę milczenie, działał w imieniu „Prawdy w oczy”. Zresztą — inkasował on w tem imieniu pieniądze także u innych „klijentów”.

W czwartek o godz. 16 rozpoczęła się w Elekrowni Miejskiej wizja lokalna fundamentów Prawie trzygodzinne oględziny, z których pisany został szczegółowy protokół — zakończyły się wznowieniem rozprawy, mimo spóźnionej pory (godz. 9-ta wieczorem). Sąd nie uwzględnił wniosku mandanta oskarżycielki prywatnej, firmy „Rika” odnośnie do przeprowadzenia ponownej ekspertyzy, przyjmując, iż sprawa na tym punkcie została już dostatecznie wyjaśniona. Jeśli chodzi o oryginały protokołów zdawczo odbiorczych i późniejszych badań przeprowadzonych przez Komisję, wylonioną z deputacji elekrowni — to nie znalazły się one na stole sędziowskim dlatego, że Magistrat wogóle ich nie posiada, zaś protokół komisji rewizyjnej, oraz protokół sporządzony przy borowaniu rys fundamentowych — znajdują się w obecnej chwili w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. — Odnośnie do przesłuchania dalszych świadków — Sąd wniosek mec. Dembińskiego przyjął.

Po przesłuchaniu św. Jenty i Plazy, którzy jednak do bogatego materiału rozprawy nowego nie wnieśli — ogłoszono postępowanie dowodowe za zamkniętą.

Nastąpiły kolejno przemówienie stron, które rozpoczął mandant oskarżycielki prywatnej, wnosząc przy zakończeniu o surowy wymiar kary dla podsądnego. Fabrycy w ostatnim słowie prosił o uwiniwienie, zaznaczając, iż działa on tylko w „imie dobrej publiczności” — pro publico bono.

Po krótkiej przerwie sędzia S. O. Świątecki ogłosił wyrok, mocą którego sprawa cywilna karna „Riki” przeciwko redaktorowi odpowiadalnemu „Prawdy w oczy” została oddalona.

Podając uzasadnienie wyroku, sędzia zaznaczył, iż w orzeczeniu swem oparł się na wodzie prawdy, poparty głównie orzeczeniem laboratorium Politechniki Warszawskiej i protokołem firmy „Skoda”. Materiał użyty do budowy fundamentów nie odpowiada warunkom umowy, bowiem mieszanka zawierała zbyt wiele żwiru i pasku do ilości cementu.

Kończąc, sędzia Świątecki uczynił pod adresem oskarżycielki prywatnej luźną uwagę, iż akt oskarżenia firmy „Rika” powinien raczej w redakcji swej obejmować szantaż, niż oszczerstwo.

Mec. Dembiński zapowiedział imieniem firmy „Rika” apelację.

Tak więc ciekawy ów proces — nie zakończył się właściwie jeszcze. W sprawie apelacyjnej, poza oszczerstwem brany będzie pod uwagę szerzej moment szantażu, uprawiany w stosunku do „Riki” przez „Prawdę w oczy”, gdyż oskarżycielka prywatna nosi się z zamiarem odpowiedniego rozszerzenia aktu oskarżenia.

Nabiła się gardłem na sztachetę żelazną

Nieszczęśliwy wypadek dziewczynki na dworcu w Solcu Kujawskim

Onegdaj miał miejsce przy dworcu kolejowym w Solcu Kujawskim nieszczęśliwy wypadek, który zdarzył się w okolicznościach wręcz niezwykłych, bowiem w chwili, gdy człowiekowi zasadniczo nie groziło nie powinno. Mianowicie przy płocie okalającym zadróżnię teren dworcowy, zbudowanym z ładnych, ale i bardzo ostrych sztachet żelaznych — stała m. in. pewna dziewczyna, przypatrująca się z zainteresowaniem odjeżdżającemu pociągowi. Dziewczynka, obywatelka niepełnie jeszcze dorosła — chcąc przypatrzeć się lepiej sapiącej lokomotywie — *uspiała się nieco na sztachetach, przyczem poślizgnęła się biedaczka tak niefortunnie, iż nadziła się niejako gardłem na je-*

den z wyostrzonych szpiculców. Ostrze sztachety, wzięte widocznie jedynie przez pomyłkę do zagrodzenia, gdyż nadawałoby się ono raczej do ręki jakiegoś średniowiecznego rycerza wyruszającego w bój — *wybiło nieszczęśliwej dziewczynce od wewnątrz ząb i wyszło następnie ustami na zewnątrz.*

W kilka minut po wypadku — nieszczęśliwą opatrzył miejscowy lekarz p. dr. Kluczyński. Stan chorej nie jest na szczęście groźny.

Wypadek ten wywołał w okolicy dworca zrozumiałe zainteresowanie, a zwłaszcza już głośno był komentowany przez litujące się nad nieszczęśliwą kobietą.

400 zł. w kawałku gazety

Niedola oszczędzającej metoda pończoszana

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż p. Jan Kostka, zwrotniczki kolejowy z Szopieniec jest człowiekiem oszczędnym. Każdy mu to chętnie przyzna, jeśli dowie się, iż zdołał on — mimo tak ciężkich dzisiaj czasów i niezbyt chyba wysokiej pensji, zaoszczędzić sobie 400 złotych.

Cóż jednak robić, jeśli p. Kostka przy oszczędzaniu holduje t. zw. metodzie pończoszanej, polegającej na gromadzeniu szeleszczących papierków, czy brzęczących monet w przysłowiowym ongiś sienniku, czy skarpetce. Jeśli chodzi o pana Kostkę, to „ulożował” on swój 400 złotowy kapitał w zwitku gazetowym.

Zaopatrzonej w taką „książeczkę oszczędnościową” — p. Kostka jechał wczoraj pociągiem z Inowrocławia do Bydgoszczy, przepuszczalnie po jakichś generalne zakupy. Niestety, gdy p. Kostka wysiadł wreszcie na dworcu bydgoskim — spostrzegł z przerażeniem, że pieniądze wsiąkiły bez śladu. Czy mu je ktoś ukradł, czy też p. Kostka ceną swą paczuszkę poprostu zgubił — nie wiadomo, bowiem wszelkie poszukiwania za nią nie odniosły skutku, mimo telefonogramów wysłanych wzdłuż linii, którą jechał dalej pociąg itp.

P. Kostka jest niepocieszony.

wiu, zaprasza się na zebranie mające się odbyć dnia 11 (piątek) o godz. 20.30 w Resursie Kupieckiej. Dla zawodników podczas meczu obowiązuje strój galowy.

— **Wycieczka Klubu Sportowego „Leo”.** W nadchodzącą niedzielę urządza K. S. „Leo” wycieczkę dla członków i gości do Łasku Szubińskiego. Zbiórka uczestników o godz. 13 (1-sza) w południe przy Zbożowym Rynku Wymarski nastąpi o 13.30. Przewidziane są różne gry i zabawy dla starszych i młodszych. Specjalne urozmaicenia przygotowuje Zarząd również dla dzieci. Obfity bufet na miejscu a orkiestra przygrywać będzie do tańca. Członków Klubu jak i gości uprasza się o liczny udział. W razie niepogody wycieczka odbędzie się we wtorek w św. Wnień N. M. P. dnia 15 bm.

— **Dyrekcja Trzyklasowej Miejskiej Koedukacyjnej Szkoły Handlowej** zawiadamia, że dodatkowy egzamin sprawdzający do klasy pierwszej odbędzie się w poniedziałek 21 sierpnia o godz. 8 rano. Czapki szkolne przepisowe mogą nowoprzyjęci uczniowie i uczennice nabyć w firmie „Wuj Tom” ul. Gdańska.

Wpisy na sześciomiesięczny Wieczorny Kurs Handlowy przyjmuje kancelaria szkoły w godzinach urzędowych (tel. 16-61).

— **Zebranie 24 Koła BBWR.** odbędzie się w sobotę dnia 12 bm. o godzinie 18-tej w lokalu Rady Grodzkiej przy ul. Marszałka Focha 39, I. piętro.

Na froncie walk piłkarskich o wejście do Ligi

W nadchodzącą niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 17-tej (5 po południu) czeka całą Bydgoszcz sportowa wielka sensacja. Miejskowa Polonia gra rewanżowy mecz o wejście do Ligi z mistrzem Warszawy także „Polonią”. Mecz ten ma dla warszawskiej drużyny duże znaczenie decydujące o mistrzostwie grupy zachodniej. Miejskowa Polonia zaś, będnie dążyła wszelki-

mi siłami do zrewanżowania się za porażkę warszawską. Goście przyjeżdżają w swym najbliższym składzie z Bukanowem, Szczepanikiem i Łanką reprezentacyjnymi graczami Polski na czele. Należy więc oczekiwać meczu jaśniejszego. Bydgoszcz jeszcze nie widziała. Dokładne składy drużyn podamy w następnych dniach. Mecz odbędzie się na Stajonii Miejskiej.

Solec Kujawski

— **Marsz Kadrowki** na szlaku Kraków—Kielce, w którym brał również udział drużyna solecka, jako mistrzowska Pomorza. — wypadł zaszczytnie dla drużyny, gdyż w ogólnej punktacji zajęła 13 miejsce. Drużyna solecka doszła w bardzo dobrej formie do mety w Kielcach i odznaczona została pamiątkowymi żetonami srebrnymi z inicjałami J. P. Po sześciomiesięcznym pobycie powróciła drużyna onegdaj do Solca.

— **Budowa szkoły.** W związku z rozdziałem szkół na żeńską i męską z nowym rokiem szkolnym, — zarząd miasta był zmuszony przydzielić dla szkoły żeńskiej osobny budynek, albowiem stara szkoła dla obecnej ilości dzieci jest nie wystarczająca. Wobec tego przebudowano prawie od fundamentu dawną ochronkę, oraz założono nowy dach płaski, znoszący dotychczasowy z starej, ciężkiej dachówki. Z nowym rokiem zatem rozpocznie się już prawdopodobnie nauka w nowym gmachu.

— **Wyjeżdżają do Niemiec.** W tych dniach wyjeżdżają na stałe do Niemiec pp. E. Rentzowie (handel drzewem), Paulowie (restauracja) i Drethkowie (placowy fabryczny). Opróżnione mieszkania wynajmują uzędnicy gdańskiej Dyrekcji Kolejowej.

— **Skutki powodzi,** jaka panuje w naszym mieście i okolicy, dały się bardzo okolicznym rolnikom we znaki. Szczególniej ziemniaki wyschły na piaskach zupełnie. Natomiast zbiór żyta wypadł naogół wcale dobrze. Kr.

Uwaga!

Sportowcy

Przybory Sportowe 4554
Artykuły skórzane
Warsztat reperacyjny

J. Riemer

Budgoszcz, - ul. Gdańska 7.

Z turnieju zapaśniczego
Świetne zwycięstwo Torna

Ostatni wieczór turnieju był pełen emocyj. Publiczność znowu dopisała nadspodziewanie. W pierwszej parze walczył olbrzym Paradoff dość łatwo z Kozakiem Orłowem. W drugiej parze Sasorski z Niemcem Sigriedem, który przeważał siłą i techniką. W 38-jej minucie Sigfrid kładzie Sasorskiego poza matą, czego jednak nie uznaje sędzia. Wobec tego, że Sigfrid wzbrowił się dalej walczyć zwycięstwo przyznano Sasorskiemu.

W ostatniej parze Polak Torno w 55-jej minucie kładzie podwójnym nelsonem wybitnego zapaśnika Ahrensa. Zwycięstwa Torna przyjęła publiczność entuzjastycznie.

Dzisiaj walczą: Sigfrid — Orłow, Paradoff — Ahrens Sasorski — Torno.

Harcerskie hasło „Czuwaj” Hasłem skautowego zlotu międzynarodowego Uroczystość polskich harcerzy pod Budapesztem na falach eteru

W ub. środę na falach „Polskiego Radja” z mikrofonu, zainstalowanego w Gödöllö pod Budapesztem usłyszeliśmy fragment życia obozowego polskiej wyprawy harcerskiej na 4 zlotcie międzynarodowym skautów. gdzie reprezentowanych jest 36 państw z 35.000 liczącą gromadą młodzieży.

Polskie ognisko rozpoczęło się odegraniem marszu harcerskiego układu Ciesielskiego pod dyktando samego kompozytora, następnie popłynęła tradycyjna pieśń harcerska „Płonie ognisko i szumią knieje”. Jakże potężnie a zarazem pięknie brzmiała harcerska pieśń o „rycerstwie z nad kresowych stanic i o obrońcach naszych polskich granic”.

Po tym symbolicznym początku zabrał głos Naczelny Harcerzy Dr. Sędzia Antoni Olbromski, Komendant Wyprawy Polskiej, przesyłając w imieniu wyprawy Polskiej, harcerskie Czuwaj — „gromkie i zwycięskie”. Gromkie, dlatego że poza Anglią z dominantami jesteśmy najliczniej reprezentowani. Nasza liczba — to nie były sukcesy! Nasze pokazy zaś na lądzie, na wodzie i w powietrzu będą nieopisaną zachwyty i bezgraniczny entuzjazm, a nasze harcerskie hasło „Czuwaj” stało się hasłem międzynarodowego zlotu. Delegacje Turcji, Sjamu, Anglii, Francji — wszystko wzięło na powitanie okrzyk który brzmi „Czuwaj”. A więc — gromkie „Czuwaj”!

Pozatem odnieśliśmy niebywały sukces na polu międzynarodowym: referat nasz na porządku obrad p. t.: „Wymiana Skautów”, wygłoszony przez hm. Ignacego Woskowicza wysłuchany został z niezwykłym zainteresowaniem, a wybrany nasz przedstawiciel do Biura Między narodowego, harcmistrza Dr. Strumiłło — nestora Harcerstwa Polskiego jest dowodem uznania naszej powagi w dziedzinie pracy harcerskiej.

Kto wygrał?

W drugim dniu ciągnięcia 27-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej, następujące większe wygrane padły na numery losów:
50.000 zł. Nr. 127241
20.000 zł. nr-y 1056617, 112666
15.000 zł. nr-y 68364, 107824.
5.000 zł. nr-y 52462, 143202.

Mniejsze wygrane niezamieszczone w powyższym wykazie należy sprawdzić w Kolekturze Loterii Państwowej „Uśmiech Fortuny”, Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39 i Toruń Żeglarska 31, róg Rynku Staromiejskiego, tel. 163. Zamie natchyniastowa wypłata wszelkich wygranych względnie zamiana wygranych losów na nowe.

Jako następny przemawiał Komendant Jamboree hr. Teleki, skaut Naczelny Organizacji Skautowej węgierskiej który mówił w języku francuskim o doskonałej postawie naszej reprezentacji i o zachowaniu się bez zarzutu jej członków. Mówca oświadczył, że reprezentacja polska to duma Zlotu Międzynarodowego.

W końcu skaut Naczelny Organizacji Węgierskiej złożył rodzicom uczestników naszej reprezentacji podziękowanie za zezwolenie na udział w 4 Jamboree węgierskim.

Po występie węgierskiej drużyny, popisującej się jako orkiestra cygańska, przepięknym ognistym Czardaszem oraz po wznieśnięciu okrzyku Jamborowego, zabrał głos p. Osiński, mówiąc o wrażeniach ze zbiorowego życia obozowego, — o tem jak „Jamborowy” muszą się uczyć nowej geografii — bo Polskę leży koło Anglii a

Francja graniczy z Arabami (czyli wiecie w Gödöllö) — o tem, że hasłem obozu jest „Czuwaj” i „Uśmiechnij się”, o tem, jak się wszyscy Kochają i o tem że 70.000 oczu nie rzuciło ani jednego krzywego spojrzania w 35-tysięcznym mieście namiotów i lesie masztów

Następnie skaut cejlński wystąpił z tańcem wojenno-egzotycznym, drugą drużyną warszawską z piosenką ludową oraz Anglię z zmodernizowaną i Jamboryzowaną piosnką, poczem okrzyk Skautowy oraz ognista i skończona „Polka” zakończyły tę naprawdę piękną audycję „Polskiego Radja”.

Dała nam ona jeszcze jeden dowód, że Harcerstwo polskie zdala od swych rodzin czuwa i na swych młodych barkach buduje Polskę Mocarstwem oraz przyjaźń państw i narodów.

Esjot.

Cios nożem kuchennym w serce zakończył długotrwały spór mieszkaniowy

Zabójca, notoryczny złodziej, sam oddał się w ręce policji

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych, na posterunku policji w Łabiszynie ogłoszono się znany policji złodziej karany kilkakrotnie długoletnim więzieniem — niejaki 33-letni Alfred Szweder, który złożywszy na stole pokrawiony noż kuchenny, siekiere i widły, oświadczył z niesamowitym spokojem: — Zrobiłem to, czego chciałem, — poczem odpowiedział w krótkich słowach, iż przed chwilą, będąc w silnym uniesieniu zabił gospodarza domu, u którego mieszkał, Franciszka Kolińskiego.

Zabójcę aresztowano, alarmując natychmiast władze śledcze w Bydgoszczy.

Alfred Szweder znany w swym mieście, notoryczny złodziej — stale był bez pracy. Mając w dodatku na utrzymaniu sześciu drobnych dzieci i żonę. Szweder ustawicznie zalegał z czynszem mieszkaniowym, a ponieważ gospodarz domu chciał się niewygodnego lokatora pozbyć — Szweder był sztykanowany.

Krytycznego dnia, Szweder wybierał się do lasu po drzewo, przyczem chciał wyjść furtką od podwórza. Traf chciał, iż na wychodzącego natknął się Koliński, który zabronił mu przejścia, a nawet zamknął furtkę na kłódkę. Gdy gospodarz oświadczył mu, iż przejść mu tą drogą nie pozwoli, Szweder po krótkiej wymianie słów oświadczył:

— A ja ci pokażę, że przejdę, — poczem wrócił do mieszkania po toporek, którym zamierzał kłódkę rozbić. Wchodząc do kuchni —

niebezpieczny lokator zauważył leżący na stole noż kuchenny, który wziął również, chowając go za pazuchę.

Gdy Szweder wrócił do bramy — zastał tam już gospodarza uzbrojonego w widły. Nie zważając na to, Szweder zaczął toporkiem rozbijać zamek, w czym przeszkodził mu gospodarz. Przyszło do szarpaniny, do której włączyła się również żona napadniętego gospodarza. Koliński widzieli nie użył. W pewnym momencie Szweder odsunął się od przeciwnika, dobył błyskawicznie noża i ugodził nim Kolińskiego w pierś.

Noż przebił szerokim cięciem serce nieśczęśliwego. Koliński padł na ziemię i w kilka chwil potem zmarł; liczył on 61 lat życia.

Po tym strasznym epilogu sprzeciży — zabójca zabrał narzędzia zbrodni i podążył z nimi na posterunek policji, gdzie oddając się w ręce sprawiedliwości, złożył je jako corpus delicti.

Na miejsce wypadku wyjechała natychmiast z Bydgoszczy komisja sądowo-lekarska z pp. sędzią śledczym S. O. Giertychem i podprokuratorem S. O. Telichowskim. Sekcja zwłok potwierdziła śmierć wskutek wewnętrznej krwotoku powstałego przez przebiecie serca.

Zabójca tłumaczy się, iż działał w chwili silnego podniecenia. Postępowanie dowodowe przeciwko Szwederowi prowadzone jest w trybie doraźnym.

INOWROCŁAW ZDR6J
rozpoczyna III sezon w tym roku 1 września. Kuracja ryczałtowa: 14-dniowa 145,— zł., 21-dniowa 215,— zł., 28-dniowa 275,— zł. Artyzm, choroby przemiany materii, serca, skleroza. Kobięce, nerwowe, porażenia. 4409

Kobiety w ciąży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa.

Racjonalna kosmetyka Kobięca

Piękność nie jest w czasach obecnych przywilejem wybranych przez naturę, lub przypadkowym podarkiem losu, lecz wynikiem racjonalnej i systematycznej kultury ciała. Piękno włosów i piękno bujnej, kobiecej linii, oto, co przedewszystkiem stanowi cel upragniony przez każdą kobietę. Wśród licznych preparatów kosmetyki nowoczesnej zasługują na specjalne zalecenie dla świata kobiecego esencja dla włosów HELA, której użycie oszczędza kosztu trwałej ondulacji u fryzjera i czyni zbędnym stosowanie niszczących włosy rurek. HELA stwarza cudne, trwałe ondulowane lokki. Podobnie dla osiągnięcia pełnej, jędrnej linii i prawdziwie kobiecej pełni kształtów zasługuje na uwagę paryski preparat DIVA. Preparaty te wyrabia obok szeregu innych znane laboratorium chemiczne Dr. Nic. Kemeny, Cieszym.

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.
z dnia 11. VIII. 1933 r.
WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	—
DEWIZY.	
Belgia	124,85—124,54
Bukareszt	—
Gdańsk	—
Holandja	360,90—360,00
Kopenhaga	—
Londyn	29,61—29,46
Nowy Jork	6,60—6,56
Nowy Jork teleg.	6,61—6,57
Oslo	—
Paryż	35,01—34,92
Praga	26,51—26,45
Sztokholm	—
Szwajcaria	173,00—172,57
Włochy	47,00—46,80
Berlin (w obrotach nieofic.)	213,15

Urzędowa cedula Gieldy Zbożowo-Towarowej w Warszawie

z dnia 11 VIII. br.
Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Zyto I, standard	—
Pszenica jednolita 742 gl.	21,00—22,00
Pszenica zbierana 731 gl.	20,00—21,00
Owies jednolity 468 gl.	14,50—15,50
Owies zbierany 428 gl.	13,50—14,50
Jęczmień na kaszkę	15,00—15,50
Gryka	—
Proso	—
Groch Wiktorji	26,00—28,00
Rzepak	—
Łubin niebieski	—
siemię lniane basis 99%	—
Mąka pszenna luksusowa	—
Mąka pszenna gat. I 65%	—
Mąka pszenna gat. II 20% po luksusowej	—
Mąka pszenna gat. III pośledni	—
otręby żytnie	—
Obroty	5809
w tem zyla	:220
Usposobienie spokojne.	—

Urzędowa cedula Gieldy Zbożowej i Towarowej w Bydgoszczy

z dnia 11 sierpnia 1933 r.

Zyto 90 ton transak. 15,35; orient. 14,50 do 15,00 — usposobienie: spokojne
Pszenica orient. 19,00—20,00 — usposobienie: słabsze.
Jęczmień przem. 15 ton transak. 14,75; orient. 14,50—15,00 — usposobienie: spokojne.
Mąka żytnia 65% wł. worka orient. 24,75 do 25,25 — usposobienie: spokojne.
Otręby żytnie 30 ton transak. 8,25; orient. 8,25—8,75
Rzepak orient. 33,00—35,—
Rzepak orient. 35,00—37,—
Groch Victoria orient. 22,00—24,—
Mak niebieski orient. 60,00—62,—
Gorzycza orient. 43,00—46,—
Ogólne usposobienie: spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach:
935 ton żyta, 285 ton pszenicy, 417 ton jęczmienia przem., 125 ton jęczmienia browar., 15 ton otrąb żytnich, 23,5 ton mąki pszennej, 44 ton mąki żytniej, 75 ton rzepaku, 30 ton maku-chu rzepakowego.

Podjadki

Do walki ze szmuglowanym tytoniem

Podjadkami nazywa rolnik różnego rodzaju szkodników, które podgryzają korzenie roślin. Roślina, której korzeń został zniszczony przez takiego szkodnika, więdnie, usycha i ginie. Szkodliwe podjadki gniezdzą się nie tylko w roli, nie tylko rośliny uprawne niszcza. Mamy ich wśród siebie, obok siebie, a lekomyślność ich lub zła wola podgryza korzenie dobra społecznego.

Czy nie znamy pośród siebie amatorów „szwarcówek”, tytoniu, cygar przemycanych? Udają oni „prawdziwych znawców” i przechwalają się nawet z tego, że palą tylko pokątnie wyrabiane z przemycanego tytoniu papierosy (t. zw. „szwarcówki”) lub przemycane cygara. Amatorstwo takie wyrządza ciężką krzywdę Skarbowi Państwu, a więc szkodzi całemu społeczeństwu polskiemu. Wiadomo przecież że Skarb Państwa ma liczne i pilne potrzeby. Trzeba opłacić utrzymanie wojska, policji, sądów, szkół.

Niejedyn obywatel Państwa Polskiego, gdy się rozejrzy dokoła siebie, widzi jak wielkie mamy potrzeby ogólne i jak niedostateczne środki na ich opędzenie. Wciąż jeszcze mamy małą ilość szkół, drogi nasze a zwłaszcza w województwach wschodnich nie są utrzymane w należytnym porządku. Bezrobotni nie mogą być zatrudnieni, bo Skarb Państwa nie posiada dostatecznych środków na prowadzenie robót publicznych na wielką skalę. Słowem, potrzeb państwowych mamy bez liku, a środki na ich pokrycie bardzo szczupłe, ograniczone.

Na zaopatrzenie tych potrzeb państwowych idą pieniądze nie tylko z podatków, ale również i z monopolu państwowych

Monopol Tytoniowy wpłacił w roku zeszłym przeszło 300 milionów złotych. Wiele pilnych i niezbędnych potrzeb państwowych można było opędzić za te miliony. Ale dochody Monopolu Tytoniowego, a tem samem i dochody Skarbu Państwa uszczuplają przemysłnicy obcych tytoniów, papierosów i cygar oraz palacze, którzy tych „szwarcowanych” tytoniów używają.

Są to szkodliwe podjadki, które podgryzają

korzenie dobrobytu powszechnego, szkodzą Państwu, a więc i całemu ogółowi, dorabiają natomiast wrogów naszych.

Rolnik tępi bez miłosierdzia podjadki, które podgryzają korzenie pożytecznych roślin uprawnych. Równie bez miłosierdzia tępić winniśmy podjadki Skarbu Polskiego — przemysłników i palaczy szmuglowanego tytoniu, cygar, papierosów.

Wicz.

Program radiowe

Sobota, 12 sierpnia 1933 r.
RADIOSTACJA WARSZAWSKA.
7.20 Utwory charakteryst. (płyty). 7.35 Płyty 7.52 Chwilka Gospodarstwa Domowego. 12.05 Koncert solistów i muzyka lekka (płyty). 12.35 D. c. płyt gramof. 14.35 Płyty. 15.05 Wiad. biz. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15 Płyt. 15.25 Kom. Gospod. 15.35 Płyty. 15.45 Chwilka morska i kolonialna. 16.00 Transmisja z Cieszyńskich koncertu popularnego, w wyk. Ork. symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji. 17.00 Przegląd wydawnictw. 17.15 Koncert solistów. 18.15 Odczyt z Wilna 18.35 Recital śpiewaczy M. Czekotowskiej. Akomp. L. Ursteina. 19.05 „Dokąd echać i jak się urządzić?” 19.10 Muzyka lekka (płyty). 19.40 „Na widnokręgu” 20.00 Koncert symfoniczny w wyk. Ork. Symfonicznej P. R. pod dyr. G. Fitelberga i L. Muerzera (fort.). 21.00 Weekend (Dokąd echać i jak się urządzić?). 22.00 Muzyka tan. 22.25 Wiad. sp. 22.40—23.00 Muzyka tan.

Niedziela, dn. 13 sierpnia 1933 r.
11.00 Transmisja z Salzburga. Koncert poświęcony utworom Jana Straussa w wyk. Ork. Filh. Wiedeńskiej pod dyr. K. Kraussa. 12.50—13.00 Płyty. 13.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Wielki Koncert pod hasłem „Artyści Polskiego Radja i Związku Strzeleckiego” zorganiz. z okazji 25-

lecia Związku Walki Czynnej. 15.05 „Czem się na jesień” — wygl. dr. E. Kostecki (dz. rolny) 15.20 Płyty. 15.40 „Praktyczne korzyści z nowych ustaw i rozporządzeń w rolnictwie” (dz. rolny) wygl. p. W. Pancewicz. 15.50 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje w świecie” w opracowaniu B. Winawera. 16.15 Opowiadanie dla dzieci ze Lwowa. 16.30 Recital śpiewaczy J. Hupertowej. Przy fortep. prof. L. Ursteina. 17.00 Dlaczego robotnicy powinni zająć się sportem? — wygl. p. E. Higurowa. 17.15 Koncert polskiej muzyki ludowej. Wyk. Ork. symfonicznej P. R. pod dyr. K. Wilkomirskiego oraz W. Tuchowska (transm. z Wilna — śpiew). 18.00 Płyty. 18.40 Rozmaitości. 19.00 Słuchowisko ze Lwowa. 19.40 Skrzynka poczt. techn. 20.00 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, S. Witasa (tenor) i L. Ursteina (akomp.). 21.00 „Na wesołej fali lwowskiej”. 22.00—22.25 Muzyka tan. 22.25 Wiad. sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.45—23.00 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radiostacji krajowych.

18.00 Kraków. „Szlakiem kultu Marii w Polsce” — wygl. p. K. Kalinowski.
18.00 Katowice. Koncert chóru.
18.45 Wilno. „Muzyka na Wileńszczyźnie”, wygl. prof. T. Szeligowski.
19.00 Lwów. Słuchow. „Skradziony list”, podł. Edgara Allana Poe.

Zawiadomienie!

Zakłady Szklarskie

R. Zieliński, Gdynia Tel. 15-58

Fabryka Luster i Szlifiernia Szkła

przeniesione zostały w dniu 8 bm. do nowego lokalu przy ul. Świętojańskiej 11 — vis a vis Polskiej Agencji Telegraficznej

Hurtzszkła, oprawa obrazów. Specjalność: dachy szklane bezkitowe. Przedstawicielstwo płyt szklanych „Luxfer“ i „Rotalith“. Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki

EKSİKANS ST. GÓRSKIEGO PO UŻYCIU USUWA POT

Przetarg ofertowy.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni rozpisuje przetarg ofertowy na dostawę artykułów żywnościowych dla statku szkolnego „Dar Pomorza“, a mianowicie:

mięsa świeżego, mrożonego, wyrobów masarskich, towarów kolonialnych, ziemniaków, warzyw, masła, jaj, serów i t. d.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: Oferta na dostawę artykułów żywnościowych dla statku szkolnego „Dar Pomorza“ nadsyłać p. a. Państwowa Szkoła Morska w Gdyni najpóźniej do dnia 19 sierpnia b. r. godz. 10 przed poł., w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Blankiety ofertowe są do nabycia w Kancelarii Internatu Państw. Szkoły Morskiej. Zlec. 886, 4792

PRZETARG.

Starostwo Powiatowe Chojnickie (Referat Budowlany) niniejszem ogłasza publiczny przetarg pisemny na wykonanie prac remontowych (odnowienie tynków) przy gmachu i kościele Państw. Gimnazjum Męskiego w Chojnicach.

Oferty opieczetowane z napisem „Oferta na odnowienie tynków przy gmachu Państw. Gimnazjum w Chojnicach“ należy składać do Starostwa Powiatowego (Referat Budowlany) w Chojnicach. Do oferty winien być dołączony dowód wpłacenia do Kasy Skarbowej wadium w wysokości 5 proc. od oferowanej sumy. Termin składania ofert upływa w czwartek dnia 24 sierpnia 1933 r. o godz. 11-tej po czym rozpocznie się rozprawa przetargowa.

Druki ofertowe po opłaceniu 1.00 zł za egzemplarz oraz bliższe informacje otrzymać można w Starostwie Powiatowym Chojnickim (Referat Budowlany).

Zastrzega się dowolny wybór oferenta.

Za Starostę:

(—) WYKA, Kierownik Referatu Budowlanego Zlec. nr. 1519-9 4781

Konstanty Murawski

(pełnomocnik Rob. Kaus)

FURMANSTWO

Grudziądz, Dworcowa 33, telefon 322.

poleca po naitańszych cenach zwózki wszelkiego rodzaju jak węgla, koksu, drzewa i t. p.

PRZEPROWADZKI

wykonuje fachowo firmowym materiałem. Specjalnie wyszkolony personel. Magazynowanie wszelkich towarów i przesyłek. 4803

Umundurowania jak i cywilne ubrania

z własnego i powierzzonego materiału wykonuje pierwszorzędnie, po niskich cenach

ZAKŁAD KRAWIECKI 2247

WŁ. SKOPINSKI Grudziądz, ul. Wybickiego 31.

Sześcioklasowa

Prywatna Szkoła Powszechna

„Im. Mikołaja Ryńskiego“ Grudziądz

Jedyna tego rodzaju szkoła na miejscu przyjmuje już zapisy dzieci

do wszystkich klas

w swym gmachu przy

ul. Nadgórnej Nr. 32.

Czesne dla klasy I-szej tylko 10,— zł.

Przyjmuje się dzieci już od 6 roku życia aby je do 12 roku przygotować do klasy III-ciej gimnazjum. 2442

Przy szkole internat dla chłopców.

Zawiadomienie!!!

Były zastępca Fr. Moszkowicza z Adrii warszawskiej, dyrektor Stanisław Tepper, objąwszy kierownictwo Cafe-Dancing Adria w Gdyni, Plac Kaszubski 1, ma zaszczyt zakomunikować, że na miesiąc sierpień zaangażował następujące sily:

Duet ROSERAY et CARLOS (Savoy Londyn, Femina Berlin) — LADY X (premijowana piękność na konkursie w Nicei) — INGE KARENA (wiedeńska gwiazda w tańcach charakterystycznych) — HENIA HENRY (czołowa tancerka polska) — WIKTOR ELEKTOROWICZ (znany i ceniony król piosenkowy w bogat. now. rewertuarze.

oraz doborowa orkiestra **Syrena-Band** 7 osób — 30 instrumentów dają rękome wyśmienitej zabawy

Atrakcyjny program — zaciszny Cocktail bar

Chcesz zatem mile i przyjemnie spędzić wieczór do rana, wstąp do **Adria** Gdynia, Pl. Kaszubski 1

Cafe-Dancing Adria W niedzielę i święta od godz. 5—7

five o'clock tea

Smaczne śniadania, obiady i kolacje po cenach bardzo niskich

4743

Dyrekcja

SAMOZATRUCIE

NA TŁE WĄTROBY.

SAMOZATRUCIE bywa przyczyną wielu dolegliwości (ból artretyczne, łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płamy, zmarszczki i wrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, młodość, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne wytwarzające się we własnym organizmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm, i przyspieszają starość. Choroby z samozatrucia i złej przemiany materji **LECZA NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA**. Wątroba i nerki są organami oczyszczającymi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały że ziola lecznicze

„CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

jako żółcio-moczopędne są jedynym naturalnym czynnikiem odciażającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. T. NIEMOJEWSKIEGO otrzymać można w labor. fiz.-chem. **CHOLEKINAZA-H.NIEMOJEWSKIEGO**, Warszawa, N.-Świat 5- (J) na prowinę wysyła pocztą.

Dr. med. T. Niemojewski przeniósł przyjęcia chorych w Warszawie z ul. Litewskiej Nr. 3 na ulicę Koszykową Nr. 1 (róg Al. Ujazdowskiej.)

Dodatkowe Wycieczki Morskie statkami linii Gdynia-Ameryka S. A.

NIEZWŁOCZNIE należy zamówić bilety na dodatkowe wycieczki do:

KOPENHAGI na S/S „Pułaski“ od 13-go do 17-go sierpnia r. b.

SZTOKHOLMU na S/S „Kościuszko“ od 3-go do 7-go września r. b.

Ceny od zł. 100.— do 225.—

Zapisy przyjmują:

Biuro Linji „GDYNIA-AMERYKA“

ul. Waszyngtona, Gmach Żelugi Polskiej

Agencja turystyczna Witold Butkls w Gdyni oraz

Biuro podróży „ORBIS“ Wagons Lits Cook

Wobec dużego zainteresowania wskazaniem jest jak najwcześniejsze zgłoszenie. 4751

40 lat, a biust 18-letniej

Prawdziwy fenomen natury, osiągnięty dzięki kuracji naukowym paryskim preparatem DIVA, nadającym piersiom pełną jedyną linię i prawdziwie kobiecą pełnię kształtów. Każda kobieta, czy ma 16 lat, czy 55 lat, osiąga w kilku dniach dziewczęce, jędrne piersi. 1 pakiet 2.— zł. podwójny pakiet kurac. zł. 3.50. Wysyłka dyskretna. Proszę o podanie, czy chodzi o wzmocnienie, czy też rozwinięcie biustu. Kupon rabatowy! Przy przesyłce wycinka niniejszego ogłoszenia w 3-ch dniach 20% rabatu za mały, a 30% za duży pakiet. 4675



Dr. Nic. Nemeny, Cieszyn, skrytka pocztowa 180/575.

Kolegium Kujawskie Księży Salezjanów w Aleksandrowie Kuj.

Z pełnymi prawami gimnazjów państwowych — Kategoria A. Zakład naukowo-wychowawczy; Gimnazjum typu humanistycznego i internat na 200 chłopców

Przyjmuje zgłoszenia na rok szkolny 1933/34. Oplaty niższe. Oplaty niższe. Szczegółowych informacji udziela: **Dyrekcja Kolegium**. Tel. 27. Na odpowiedź znaczek pocztowy. 4693

Przed wydanem pieniędzy! na nowe futro zwróć się do

Firmy 3659

„FUTRO“ TORUN. MAŁE GARBARY 2

celem wzmocnienia starych kruchych spalonych skór, przyciemnianie wypłowiałych, przywrócenie połysku elastyczności, lipskim sposobem, (najnowsze zdobycze chemji).

Wygląd odnowionego futra oślni Panią

Nowe futra stale na składzie

PIERWSZORZĘDONY gabinet kosmetyczny

„Mimoza“

dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1150

Powróciłem Dr. Kędziński,

specjalista chorób płucnych 4657

Gdańsk — Langer Markt 18.

Kamienie żółciowe

usuwa się bez operacji

w przeciągu 2 dni, bez awar. nieszkodl. i bezboleśnie, drogą stolca

Objawy Kamieni żółciowych: Opuchn. i bóle w wątrobie bóle pod ostatnim żebrzem rozchodzące się ku podbrzuszu, krzyżowi aż do łopatek, nudności, wymioty, przepłnienie i parcie żołądka, złe trawienie, w wielu wypadkach żółte zabarwienie skóry i oczu, swierzb ciała i t. d. . . .

Listowne porady oraz broszury bezpłatnie. 4788

Dyr. E. Raabe, Nast. Gdańsk. Hundegasse 38.

Proszę wyciąć ewentualnie dać dalej.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 239 przy firmie: West Trading Company Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 21 lipca 1933 dopisano: Uchwała zebrania wspólników z dn. 1 lipca 1933 zmieniono par. 2 umowy spółkowej co do przedmiotu spółki w tym kierunku, że przedmiotem spółki jest: nadzór nad eksportem soli Polskiego Monopolu Solnego wykonywanym przez firmę West Trading Company For Polish Salt and Soda Gesellschaft mit beschränkter Haftung w Gdańsku oraz reprezentacja Polskich fabryk przetworów chemicznych na rachunek reprezentowanych fabryk

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. 883

4793

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rew. 6, Wojciech Janowski, zam. w Toruniu ul. Szeroka 33 obwieszcza że licytować będzie w dniu 16 sierpnia 1933 r. o godz. 12-tej w Firmie Toruńska Fabryka Makaronu przy ul. Kościuszki za gotówkę najwięcej dającymu: 2 walce do ciasta, urządzenie suszarni z 18 skrzyniami, podstawę żelazną do maszyny, kompletne urządzenie prasy, 7 wózków do przewożenia makaronu, 24 desek sosnowych, 1 motocykl, motor elektryczny 10. P. S., wagę dużą, 5 worków do suszenia ciasta i sitami, powolną kuźnię, żelazną rączkę do pompy, stary rower, około 10 ctr. żelaza starego.

(—) Janowski, komornik w Toruniu.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym, oddział B pod nr. 211 przy firmie: „Banana“ Pierwsza Polska Dojrzwalnia Bananów Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, 19 czerwca 1933 dopisano: Uchwała zebrania wspólników z 19 stycznia 1933 rozwiązano spółkę. Dotychczasowych kierowników spółki ustanowiono likwidatorami.

Sąd Grodzki w Gdyni.

Zlec. 822

4794

Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskuteczna szybko i tanio

Firma „PEDAB“

w Toruniu,

ul. Koszarowa 15/17 (3161)



3040

KROMCZYNSKI,

Poznań,

Al. Marcinkowskiego 5

ŻELAZO

sztabowe i fasonowe

BEDNARKE

BLACHY

poleca 4783

P. TARREY, Toruń

Tel. 138. St. Rynek 23.

Materiał sosnowy

odziomkowy, suchy i zdrowy, na cele stolarskie, na stopnie schodowe oraz materiał obrzynany na cele budowlane, w różnych grubościach i szerokościach, po niskich cenach, wagonowo, do oddania.

Zapytania: 4797

Filip Opperman

Bydgoszcz,

Król. Jadwigi 3. Tel. 660

Zgubiłem

Na szosie pomiędzy Ołtą, czynem a Toruniem różnego rodzaju dokumenty osobiste i wyroki oraz weksel opiewający na 1000 zł, który unieważniam. Uczciwego znalazcę upraszam o zwrot za wysokiem wynagrodzeniem. (—) Faleńicki, Ołtoczyna. 4743

Szlifiernia cylindrów

za 1/2 roczną gwarancją

„AUTOARMA“

BYDGOSZCZ

Zduny 6. Tel. 1824.

4674

KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI

ul. Świętojańska **MIASTA GDYNI** róg Skweru Kościuszki



Czy wiesz, że składając po 10.— zł. miesięcznie na książeczkę oszczędnościową otrzymujesz przy 6% rocznie za lat 5 — 702,— zł, po 10-ciu latach 1.670,25 zł, po 15-tu latach 3.031,50 zł, po 20-tu latach 4.974,— zł, w czym kapitału 2.400,— zł, a 2.574,— procentu, którego nie miałbyś kryjąc pieniądze u siebie w domu

Nie marnotrawmy nawet najdrobniejszych sum pieniężnych. Nawet 1 grosz — to wielka wartość. Składaj systematycznie grosze, otrzymasz złotówki i setki.

Kasa otwarta od godziny 9-tej do 13-ej i 18.30 do 19.30

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 17 sierpnia 1933 r. o godz. 12-tej w Bydgoszczy przy ul. Mostowej 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z urządzenia kinoteatru, którego oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.

Urządzenie kinoteatru oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński.

4787 Zlec. nr. 1297-8

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 14 sierpnia 1933 r. o godz. 12-tej nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Fordońskiej 110 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z fornierów i urządzenia biurowego, których oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński.

4786 Zlec. nr. 1296-8

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95 na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 16 sierpnia 1933 r. o godz. 10-tej nie później jednak niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Mostowej 9 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się z bilardu, oszacowanego na łączną sumę zł. 800.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński.

4785 Zlec. nr. 1295-8

Srednia Szkoła Zawodowa Żeńska

z prawami szkół państwowych w Bydgoszczy, Gdańska 119.

przyjmuje uczennice po ukończeniu 7 oddz. szk. powsz. lub 3-eh kl. gimnazjum. Krawieczyzna 3 lata: krój, krawieczyzna, bielizniarstwo, gospodarstwo domowe, język polski, towaroznawstwo, chemia, geografia gosp. darcza i t. d. Na rocznym kursie gospodarczym: gotowanie, pieczenie, porządki, szycie, oraz wyżej wymienione przedmioty teoretyczne. Opłata znacznie obniżona, dla niezamożnych żniżki. Początek nauki 21 sierpnia. Zapisy godz. 11 — 13. DYREKCJA. 4799

Wózki

dziecięce, najnowsze modele najtaniej 3194 Bydgoszcz, ul. Długa 5

Fabryczny Dom Mebli

drzewnych i wyścielanych, specjalność: Urządzenia mieszkaniowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma

Ignacy D. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 21
Telefon 1921. 4486

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego 9 rew. w Bydgoszczy, ul. Zduny 1, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 14 sierpnia 1933 r. o godz. 12,00 odbędzie się przymusowa licytacja publiczna ruchomości należących do Feliksa i Małgorzaty Mińczyńskich w Gorzeniu powiat Bydgoszcz, a składających się z: 1. maszyny szrotobijącej, 1 siewnika 2 mtr. f-y „Nauman“, 5 kóz, 1 maszyny do kopania kartofli, 4 kół do wozu kompl. 1 sani roboczych, 25.000 sztuk torfu, 2 psy (wilk i kundel), 1 knur, 2 maciorek czar. 2 prosiąt, 6 gęsi, 1 wiórki do mleka, 1 kanapy i 1 maszyny do szycia, oszacowanych na łączną kwotę 1.365 zł, które oglądać można w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Stefan Jaroszyński, Bydgoszcz, ul. Zduny nr. 1. 4801 Zlec. nr. 976-8

W tutejszym rejestrze dla małżeńskich praw majątkowych wpisano, że ogólna wspólność majątkowa małżonków Penka Michała i Franciszki z domu Trederów w Somoninie została rozwiązana wskutek wyroku rozwodowego z dnia 4 grudnia 1931.

Kartuzy, dnia 12 czerwca 1933. Sąd Grodzki. 4 R. M. 3690 4775

OGŁOSZENIE

W myśl decyzji Min. Przemysłu i Handlu z dnia 25 kwietnia 1933 r. L. Dz. P. A. 10-2 oraz Pana Wojewody Pomorskiego Nr HA 10-15 z dnia 28 lipca 1933 r. przywrócono miastu Kościerzynie tecznie cztery wielkie targi kramne.

Targi odbywać się będą jak pierwotnie ustalono. Ohmarzyński, burmistrz. 4773

Dziś wszyscy w kostjumach do „Rivierzy“
na 4795
Noc Wenecką
wstęp 49 groszy. Dojazd AUTOBUSAMI z pl. Teatralnego. Tramwaj wodny z ul. Marcinkowskiego — Cena przejazdu 25 groszy.

SPRZEDAŻ

Samochód
ciężarowy Chevrolet 6 cyl. w najlepszym stanie sprzedam tanio. Władomosci: Toruń, Chełmińska 28, tel. 393. 4810

Szyny
budowlane, rury, kominy żelazne, koła transmisyjne, blachy, druty, różne użytkowe żelazo, tanio sprzedaje. Składnica Starego Żelaza Bydgoszcz, ul. Petersona 7. 4796

Meble
Najsolidniejsze najtańsze i dogodniej 4746 Bydgoszcz, Śniadeckich 40.

Meble
wszelkiego rodzaju, specjalnie urządzenia meblowe — poleca po bardzo korzystnych cenach
M. Zamorowska
Bydgoszcz, Stary Rynek 20. P. Urzędnikom kolejowym komunalnym dogodnie warunki spłat. 4668

Lokomobile
gruntownie wyremontowana i przyjeta do ruchu sprzedam bardzo korzystnie. B. Grabowski warsztat mechaniczny, Wąbrzeźno telefon 115. 4774

Meble

wszelkiego rodzaju, specjalność: **pokoje sypialne** po cenach konkurencyjnych poleca 4501

Fabryka Mebli B. Siudowski Bydgoszcz
ul. Jasna 11, tel. 227 4

Kafle
białe, kolorowa ceglana szamotowa poleca najkorzystniej Józef Podgóski, mistrz garncarski Toruń, Łazienna 5. 4778

Kefir Kawkazki
mleko zsiadłe 4636 w najtańszej kawiarience W. Luniewicz, Toruń, Chełmińska 4.

Dom handlowy
na sprzedaż Szewska 21. Wiadomości Toruń, Chełmińska 6, I. Toruń. 4694

Motocykl
francuski, motor w bardzo dobrym stanie, tanio na sprzedanie, Rest. „Gastronomia“ Toruń, Mickiewicza 106. 4776

Szklą
do marynatów, garnki kamienne, fajans, porcelana, emalia, cynk najtaniej tylko **B. KACZMAREK**
Bydgoszcz, Podwale 12. (przy Hali Targowej). 4745
Włączna i najkorzystniejsza sprzedaż gwoździ dla przemysłu i budowniczych.

Węgiel

górnolaski oraz koks hutniczy oferuję po cenach konkurencyjnych w partjach wagonowych i detalicznie ze składnicy przy ulicy Wsokiej nr. 8 jak i z dostawą w domu. 4351

Franciszek Kowalak,
Toruń, Mostowa 5/7.
Telefon 393.

POSADY woine

Służący
umiejący pracować w roli iprzy koniach samodzielnie, może się złożyć od 15 sierpnia. Wójtostwo Lubież, k. Torunia. 4777

Lakiernik
samodzielnie pracujący potrzebny. Adres wskaże Admin. „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 4808

Potrzebna
pani, z gotówką 2.000 zł., za gospoście do samotnego, średnio zamożnego kawalera, lat 38. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia przyjmuje: Biuro Bracia Froch, Łódź, Andrzeja 13. 4770

Potrzebna
zdolna panna z szyciem i krojem, wymagane pierwsze referencje do pracowni palt. kostjumów i sukien. Zgłoszenia Gdynia „Gazeta Morska“ pod 222.

Nauczycielka

mająca praktykę biurową wyjedzie na wieś. Skromne wynagrodzenie. Oferty do Admin. „Dnia Grudziądzkiego“ pod nr. 4802.

SZKOŁY

Nauka.
Przyjmę dzieci na naukę w kompletach. Toruń, Mickiewicza 124 M. Sakowicz. 4733

Żeńska Szkoła Zawodowa — Grudziądz
ul. Trynkowa 19 przyjmuje

wpisu

uczennice w godzinach od 9 — 13-tej do 3-letniej szkoły zawodowej na dział bielizniarstwo — krawiecki i na roczne i półroczne kursy bielizniarstwa i krawieczyzny. Przew szkole internat. Dla niezamożnych ulgi. 4805

Szkoła Gospodarcza w Grudziądzu
ul. Trynkowa 19.

Wpisu

uczennice do szkoły rocznej i na kursy półroczne i kwartalne przyjmuję kancelarja szkolna w godzinach od 9—13-tej. Dla osób zajętych w dzień pracą kursy wieczorne. Specjalne kursy dla absolwentek szkół średnich. Dla niezamożnych ulgi. Przy szkole internat. 4804

MIESZKANIA wolne

Pokój umebl.
z balkonem, widok na Wisłę zaraz do wynajęcia. Toruń, ul. Bankowa 4 II.

6 pokoi
(wszystkie frontowe, słoneczne) kąpielowy, słuźbowy, 2 balkony, I piętro, dogodny przekład, centrum miasta, przedwojenny czysny, wydzierżawi gospodarz. Bydgoszcz, Słowackiego 1, portier. 4800

RÓŻNE

Ostrzeżenie!
Oświadczamy, że jesteśmy właścicielami domu Toruń, ul. Szewska 21 i p. Marja Rutkowska ani jej mąż nie mają prawa oddziaływać sklepu wzgl. mieszkania w tejże nieruchomości.

Spadkobiercy po sp. Maksymilianie Wakarecyum Toruń. 4696

Przyjmę
wspólnika z gotówką do zaprowadzonego przedsiębiorstwa, najchętniej spensjonowanego wojskowego. Oferty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 4809

C. Hartwig, S. A.
Bydgoszcz, Dworcowa 54, tel. 190, poszukuje większą ilość mieszkań 3—7 pokojowych. 4772

Okazja

Skład Kolonialny i spożywczy przy ruchliwej ulicy dobrze prosperujący z 3 pokojowym mieszkaniem od roku 1923 w jednych rękach sprzedam wraz z towarem z powodu stosunków rodzinnych tylko za 3.500 zł. Zgłoszenia do Adm. „Dnia Grudziądzkiego“ pod nr. 4769.

Wnioski

o wstrzymanie egzekucji, skargi i wszelkie podania załatwia rzeczowo za minimalną opłatą. Piotr Gniatczyk, b. starszy sekr. adw. notari. Bydgoszcz, Marsz. Focha 10. 4798

Bezplatne kursy frosowania
psów. Informacje udziela firma Sadecki Toruń, Mickiewicza. 4811

Poszukuję
lekcji języka polskiego, gramatyki i konwersacji. Łaskawe zgłoszenia pod 244 do „Gazety Morskiej“ Gdynia. 4790

Czyści Ubrania i Suknie
najtaniej tylko **Dr. Proebstel i Ska**
Bydgoszcz, Gdańska 54 i Dworcowa 2 4471

Unieważniam

skradzioną mi legitymację nr. 537 wystawioną przez Dłtwo 67 p. p. Klara Urbaniakowa. 4772

Unieważniam

zgbuwno dowód osobisty i prawo jazdy. Boszke Paweł, Wejherowo. 4784

Kalotechnika

Pierwszorzędny 2945 **Gabinet Kosmetyczny**
Prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonywane między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, lupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, pryszczek, piegów, czerw. nosa, zmarszczek zbytn. owłosienia, brodawek, kurzajek i t. p. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Porady bezpłatne. Toruń, ul. Prosta 2.

Bandaze

rupturowe, opaski brzuszne jako i reperacje wszelkiego rodzaju bandazy, wykonuje **Z. Górski**
praktyczny bandażysta Toruń, Małe Garbary 4 4415

Piwa

Lemoniady, Woda sodowa Skierniewicki Browar Parowy **WŁ. STRAKACZA**
Czerwona Droga 35, Toruń tel. 123. 4473

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,30 zł — w tekście . . . 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% żniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej. 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25, m. 7.
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobroszański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Ślenkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski“, „Gazeta Gdańska“, „Gazeta Morska“, „Gazeta Mogileńska“, „Dzień Bydgoski“, „Dzień Grudziądzki“, „Dzień Kujawski“.

Nakładem i osłonkami Pomorskiej Drukarni Rolinsoj S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach 3.— zł
z odnośnikiem do domu 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem 3,36 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,50 gd przez chłopca 2,30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd 7.— gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma